Nr 119. Dnia 2 czerwca. Środa. Dnia 21 maja (2 czerwca) 1880 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Blandyny Panny Męczenniczki.
Jutro: śś. Klotyldy Kr. i Erazma B. M.
Piątek: śś. Optata B. i Saturniny P. M. — *Serca Pana Jezusa.*

Wschód słońca o godzinie 3 minut 46
Zachód „ „ 8 „ 10

Długość dnia godzin 16 minut 24
Przybyło „ „ 8 „ 46

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: śś. Bonifacego B. i Walerji M.
Niedziela: ś. Norberta Biskupa.
Poniedziałek: ś. Roberta Opata.
Wtorek: śś. Maksymina i Medarda BB.

— W dniu jutrzejszym kończy się oktawa tygodniowej uroczystości Bożego Ciała, a z nią i solenne procesje odbywające się publicznie z Najświętszym Sakramentem po ulicach miasta.

Ostatnie takie procesje wyjdą jutro po skończonych Nieszporach z kościołów parafjalnych:

Najświętszej Marji Panny na Lesznie — i

Świętej Trójcy na Solcu.

W obrębie więc tych parafij, jeżeli pogoda dopisze, ubrane będą cztery ołtarze, przed któremi też Ewangelje święte odśpiewane zostaną.

We wszystkich innych kościołach odbywać się będą solenne nabożeństwa przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu i z procesjami wewnątrz świątyni.

W kościołach zaś: św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Towarzystwa zachęty sztuk pięknych i Opieki św. Józefa (Panien Wizytek), wprost ulicy Królewskiej, odśpiewane zostaną także w czasie procesji nieszpornej cztery Ewangelje święte wewnątrz kościoła.

— Pojutrze rozpocznie się w dwóch świątyniach jednocześnie odpust czterdziestogodzinny ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa, a mianowicie w kościołach:

Najświętszej Marji Panny Łaskawej, przy ulicy Świętojańskiej — i

Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej.

W pierwszym z wymienionych tu kościołów odbędzie się na wstępie w dniu rozpoczęcia czterdziestogodzinnej tej uroczystości kazanie; na Nieszporach zaś tegoż dnia jak i nazajutrz w sobotę kazań nie będzie. Najświętszy Sakrament jednakże wystawionym zostanie przez dzień cały a Suma i Nieszpory zwykłym porządkiem odbywać się będą.

W niedzielę zaś na zakończenie tegoż odpustu słowo Boże głoszonem będzie tak w czasie Sumy jak i podczas Nieszporów.

W drugim z wymienionych kościołów (Opieki św. Józefa) słowo Boże głoszonem będzie codziennie tak zrana jak i po południu, przez cały ciąg trwania czterdziestogodzinnego tegoż odpustu, który zakończy w niedzielę dopiero uroczysta procesja z Najświętszym Sakramentem, tak w jednej jak i w drugiej świątyni.

— Najjaśniejszy Pan raczył zaszczycić JW. warszawskiego jenerał-gubernatora hr. Kotzebue podarowaniem mu Swego portretu i przesłaniem najpochlebniejszego reskryptu; umyślnie wyprawiony feldjeger wręczył onegdaj wieczorem p. głównemu Naczelnikowi kraju portret i reskrypt.

Hr. Wiktor Zichy-Ferraris.

—*r*— W „Kronice telegraficznej" donieśliśmy już, że hr. Wiktor Zichy-Ferraris w piętek dnia 28-go z. m. umarł z rany postrzałowej, jaką otrzymał w pojedynku z hr. Pistą Karolyi, siostrzeńcem byłego ambasadora austryjackiego w Berlinie, a obecnie w Londynie.

Tragedja więc skończyła żywot męża, który w ostatnich czasach stał się pastwą tylu pocisków, obelg i napaści, iż w końcu nie pozostawał mu inny środek zrehabilitowania się, jak — pojedynek...

Musiał on ustąpić z wysokiego urzędu podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych, z „Kasyna narodowego", najdystyngowańszego klubu w Węgrzech, balotem go usunięto; gdy później całemu szeregowi swoich przeciwników i nieprzyjaciół posełał wyzwania, uznawano go „z zasady" za niezasługującego na honorowe zadośćuczynienie, aż dopóki nie rozrzucił takiej masy obelżywych pamfletów w inseratach niemieckich i peszteńskich na młodego hr. Karoly'ego, który był głową jego wrogów w Kasynie narodowem, iż ten nareszcie uczuł się zmuszonym przyjąć pojedynek.

Hr. Karolyi, jeden z najbogatszych magnatów Węgier, został publicznie przez hr. Zichy'ego nazwany „tchórzem"; to wszystko jednak nie byłoby pomogło, gdyby temu ostatniemu nie powiodło się było wynaleźć sekundantów, dorównywających stanowiskiem społecznem Karoly'emu.

Historja, która poprzedziła to rycerskie spotkanie, rzuca jaskrawe światło na publiczne stosunki Węgier...

Wyższy urzędnik państwowy, a tem samem, jak wszyscy dygnitarze i sędziowie na Węgrzech — szlachcic, wyrządza osobom, wchodzącym w interesa z rządem lub mającym powody obawiać się tegoż, t. z. „przysługi", to znaczy, ułatwia im ciężkie zadanie pod warunkiem wysokich honorarjów.

Tak to wsławiony tą sprawą redaktor jednej z peszteńskich gazet, Asboth, dowiódł hr. Zichy'emu w niezbity sposób, że baron Wiktor Erlanger wypłacił mu kwotę 100,000 złr. za zwrot zakwestjonowanej kaucji jednego miljona w jakiejś sprawie kolejowej.

Następnie tenże sam dziennikarz dowiódł, że bogaty właściciel browaru Dreher, którego oskarżono o szacherki w podawaniu wykazów podatkowych z jego peszteńskich zakładów, wypłacił Zichy'emu na wątpliwą hypotekę w jego dobrach 260,000 złr. gotówką.

Dowód bił gwałtownie w oczy i dla tego właśnie dowodu powstała wśród magnatów węgierskich taka wrzawa, jak gdyby na Węgrzech nie popełniono dotąd na stanowiskach rządowych najlżejszego wykroczenia przeciw uczciwości, jak gdyby żaden minister ani urzędnik nie dopuścił się w tym kraju zbrodni przekupstwa albo w nieprawy sposób nie wzbogacił, jak gdyby magnaci i osoby, piastujące najwyższe urzędy administracyjne i sądowe, nie stawały tam na czele przedsiębiorstw, w których dzieją się rzeczy gdzieindziej niesłychane!

Zkąd więc poszedł ten fanatyzm przeciw nieszczęśliwemu hr. Zichy, który na tle znanej korupcji sfer urzędniczych węgierskich z pewnością nie był gorszym od innych?

— Szaleje morze, żąda swej ofiary!—zawołał kiedyś za poetą w słynnym swym procesie Ofenheim!

Ofiary potrzeba było i w Peszcie, któraby swą klęską i upadkiem osłoniła wiele innych rzeczy przed blaskiem dnia się kryjących.

Magnaci, którzy nie potrzebują dotąd w Węgrzech przyjmować urzędów i „łapówek", którzy mogą zaspakajać swe namiętności bez pośrednictwa browarowych Krezusów, podnieśli w poczuciu czystości rąk swoich kamień na Zichy'ego, który Asboth, żądny reklamy dziennikarz, im podał i cisnęli nim z taką ostentacją na kolegę z rodu, że i ludek peszteński porwał się także do kamyków, wiedziony wszakże zdrowym instynktem, nie rzucił ich na hr. Zichy'ego, ale w okna kasyna narodowego.

Być może, iż fale opinji publicznej popchną się teraz w przeciwnym kierunku i że hr. Zichy znajdzie pogrobowych obrońców i przyjaciół.

Jan Długosz.

(Wydrukowane niewłaściwie we wczorajszym numerze *Kurjera* w artykule **Jan Długosz** cztery okresy rozdziału II powtarzamy w numerze dzisiejszym w dalszym ciągu tego rozdziału. Prostujemy przytem błędy druku na str. 1-ej w łam. 3-m, mianowicie: w wierszu 17-m od góry powinno być, nie Clenadia, ale „Clenodia", w wierszu zaś 24-m po nawiasie opuszczono wyraz: „ogłosił".)

(Ciąg dalszy. — Zobaczyć nr 118).

II.

Długosz pochodzi z rodu Wieniawa, Perstina albo Żubrza Głowa, który, przed wiekami przywędrowawszy z Morawji, za herb używał Żubrzej Głowy, w polu złotem, z pierścieniem przeciągniętym przez nozdrza. Sam on (*Banderia* etc. wyd. Muczkowskiego, str. 73/4), opowiada, że niegdyś Wieniawici mieszkali w Persztynie na Morawach. Założyciel tego rodu był mężem olbrzymiej siły fizycznej; pewnego razu żubra żywego w kniei własnemi swemi rękoma schwytał, a stawiony przed oblicze władcy kraju, w nagrodę otrzymał od niego, prócz herbu, sporo zamków i wsi i dał początek licznym rodzinom szlacheckim. Ród tego siłacza wszakże nie wzbił się nigdy na wyżyny społecznego i politycznego znaczenia, ludzie w nim bowiem byli „rozpuszczeni i okrutni", do życia w domu raczej niż do działania w państwie sposobni. W rodzie Wieniawitów polskich zdarzyło się, że brat zabił brata, a za tę zbrodnię kazano mu w herbie, zamiast pierścienia przez nozdrza, przeciągnąć miecz przez sam łeb żubra. W ten sposób powstał Pomian, wielu rodom szlacheckim u nas służący.

Długoszowie daleko już po za sobą pozostawili chwilę przybycia do Polski, kiedy Jan Długosz z Niedzielska, w ziemi wieluńskiej, w powiecie radomskowskim, w bitwie pod Grunwaldem, zabierał do niewoli Markwarta, dowódcę chorągwi brandeburskiej, tego Markwarta, któremu Matejko stryczek tatara na szyję zarzucił, a z którego Witold za znieważenie Biruty tak krwawą wziął pomstę.

Waleczność Jana Długosza ojca w pogromie grunwaldzkim nie mogła zostać bez nagrody; rok 1415 ukazuje go nam na starostwie brzeźnickiem w wojew. sieradzkiem. W roku tym w Brzeźnicy, z żony Beaty, urodził mu się syn, późniejszy historyk. W licznem potomstwie starosty synowie na skutek ślubu rodziców nosili jedno wspólne imię Jan; według Bartoszewicza mogło się to stać i bez żadnego ślubu, istniał bowiem jeszcze wówczas starodawny zwyczaj nazywania dzieci jednem i tem samem imieniem.

Jan Długosz z pod Grunwaldu przeniósł się z czasem z Brzeźnicy na lepsze zapewne starostwo nowokorczyńskie nad Wisłą pod Krakowem; mieszkał tu już wtedy, kiedy syn jego, mający się stać sławnym człowiekiem, liczył lat sześć. Niewielki, wątły, chorowity a cichy chłopczyna wcześnie zaczął się garnąć do książki, a zabawki dziecinne odrzucał. Szkoła przyciągała go tak silnie, że, jak świadczy autor *Vita Długossi*, przed świtem zrywał się z łóżka i ze łzami błagał stróżów zamku, aby go na naukę wypuścili.

Nie wiemy, jak długo trwało to nauczanie przez bakałarza parafialnego w Nowem Mieście Korczynie; nie wiemy też jakich i gdzie nauczycieli miał chłopiec później: to tylko powiedzieć możemy, że już w trzynastym roku życia był Długosz na nauce w Krakowie, u jakiegoś srogiego mistrza, na którego próżno się ojcu uskarżał; srogość nie ustawała i młodzieniaszek musiał aż ucieczką ratować się z ucisku. Wszedłszy do Kollegium Bogatych, na nauki w Akademji w r. 1428 uczęszczać zaczął. Życie wcześnie już miało go przepędzić przez chłostę doświadczenia, przez ogniową próbę charakterów: biedę i konieczność opierania się na samym sobie.

W r. 1428 umarła Długoszowi matka; ojciec ożenił się i syna bez pomocy zostawił; może tylko zalecił go biskupowi Oleśnickiemu, z którym razem pod Grunwaldem bił krzyżactwo. W każdym razie młody Jan własnym przemysłem nauki kończyć musiał, a ukończył je około r. 1431. Uczonego stopnia doktora nigdy nie posiadł; nie widać jednak, aby mu brak tej godności w życiu dolegał. Wysłuchawszy dyalektyki i filozofji, szesnastoletni młodzieniec wszedł prosto z Akademji na dwór Oleśnickiego; teologji, dla kapłana niezbędnej, już na dworze biskupim wyuczyć się musiał.

Oleśnicki, poznawszy zdolności młodzieńca, postanowił go przy sobie zatrzymać; na pierwsze dwa lata dał mu stanowisko dworzanina, do posług szlachetnych, później przypuścił go zupełnie do swej ufności. W dwudziestym pierwszym roku życia przyjął Długosz pierwsze święcenie wyższe, a w cztery lata później biskup sam wyświęcił go na kapłana i wkrótce potem zapewne nadał mu godność swego kapelana domowego. W roku 1433 występuje już Długosz na akcie urzędowym jako notarjusz biskupi i w tym samym czasie otrzymuje zarząd całego dworu, kancelarji i majątku Oleśnickiego.

Odtąd ośmnastoletni, a świecki jeszcze człowiek zaczyna rosnąć w znaczenie i wpływy. Zaraz w roku następnym Oleśnicki wyjednywa mu u króla probostwo, a raczej dochody z probostwa kłobuckiego. Autor *Vita Długossi* pod tym rokiem kładzie podróż przyszłego historyka do Rzymu, a następnie do Bazylei, w sprawie jakiejś prebendy krakowskiej; ale żadne dowody podania tego nie wspierają, a wielka bezinteresowność, kryształowa czystość duszy Długosza każe powątpiewać o takiem natarczywem dobijaniu się zysków, zwłaszcza ze strony człowieka, który wcale jeszcze księdzem nie był.

Długosz, zagłębiwszy się na dworze biskupa w sprawy dyecezji, w r. 1440 zaczął, najpierw w celu czysto praktycznym, spisywać swoją, przez potomnych dopiero później tak nazwaną *Liber beneficiorum*, t. j. wykaz wszystkich beneficjów w ogromnej podówczas dyecezji krakowskiej; z czasem chciał do tego wyka-

Wszkże nazajutrz po odbytym pojedynku cała prasa peszteńska wyrzekła już jego rehabilitację.

Ale niewielu godzinami przeżył hr. Zichy swe zwycięztwo...

I dobrze się stało, że w tych warunkach umarł; bo wyjście ze spotkania bez szwanku byłoby z honoru jego nie starło plamy wobec sądu opinji, chociażby metuzalemowe żył lata.

Wijąc się w boleściach konania, zwołał do swego łoża całą rodzinę i rzekł:

— Przyrzeczcie mi, że gdy umrę, na nikim za śmierć moją mścić się nie będziecie; przebaczam wszystkim moim wrogom...

SPRAWA WEIMARA.

(Dalszy ciąg.)

III. Trzecim zarzutem ciążącym na Weimarze jest: zakupno cyanku potasu, t. j. takiej samej trucizny, jaką znaleziono przy przestępcy państwowym Sołowjewie podczas przyaresztowania go w dniu 2 kwietnia 1879 r.

Z aktu śledztwa w sprawie Sołowjewa widać, że przestępca posiadał truciznę, część której połknął, część zaś w ilości, jak się później pokazało, 44 gramów, czyli po odliczeniu 10% na wilgoć soli $\frac{2}{3}$ drachmy; Sołowjew objaśnił, że truciznę tę otrzymał w Petersburgu, po powrocie z Niżnego Nowgorodu w grudniu r. 1876 i że ją ciągle ze sobą nosił.

Z doniesienia naczelnika m. Petersburga z dnia 18 maja 1879 r. tymczasem widać, że, jak świadczą załączone do sprawy recepty, cyanek potasu był wydany: 1) z apteki Szyllera d. 6 stycznia 1879 r. za receptą Krasilnikowa, w celu otrucia konia $\frac{1}{2}$ uncji i 29 lutego t. r., za receptą Koczerzańskiego, cztery grany; 2) z apteki Brezińskiego za receptą Klińskiego dla artysty-fotografa Ordotskiego $\frac{1}{2}$ uncji; 3) z apteki Friedlandera, w listopadzie 1878, za receptą Jacobsona, dla dyrektora gimnazjum Gelbke 2 drachmy; 4) z apteki Pela 7 marca 1879 r., za receptą Meyerhofera, dla p. Raude $\frac{1}{2}$ drachmy; i 5) z apteki Brezińskiego, za receptą dr. Weimara, nie wiadomo dla kogo, $\frac{1}{2}$ drachmy cyanku potasu, w celu otrucia psa. Nadto, według zawiadomienia p. naczelnika miasta, cyanek potasu do d. 5 maja 1879 można było dostawać w składach materjałów aptecznych, i tym podobnych. Dodać trzeba, że do lecznicy ortopedycznej i t. p. przychodziło bardzo mało chorych, lekarstwa trzeba było rzadko i że stałej jednej apteki się on nie trzymał.

Prowizor S. K. Edward Breziński, utrzymujący aptekę na Nowym-Prospekcie nr 50, zeznał, że w samej rzeczy wydane zostało z apteki dr Weimarowi pół drachmy potasu, na co posiada odpowiednie pokwitowanie lekarza.

Dr Weimar, przyznając fakt kupna trucizny, objaśnił, że zapisał ją dla otrucia psa swego znajomego Andrzeja Kamieńskiego, nie pamięta jednak, czy oddał truciznę K. i czy pies został nią otruty; zarządzający bakińskiem towarzystwem nafty r. t. Andrzej Kamieński zeznał, że dra Weimara zna, lecz trucizny dla otrucia psa odeń nie otrzymywał nigdy; lokaj wreszcie służący u Weimara w r. 1877, Grzegorz Stralczenko, skonstatował, że ani doktor ani nikt w domu nie trzymał psów.

IV. Czwarty wreszcie zarzut: Stosunki z osobami należącemi do partji socjalno-rewolucyjnej.

Przy aresztowaniu dra Weimara znaleziono przy nim między innemi kartkę, zaznaczoną nr 2, następującej treści: „Mam panu oddać 570 rs.; jutro do 12 godziny muszę być w domu, u pana być mogę między 1 a 2. Czy nie będziesz pan mógł zajść do mnie rano, na Wyborgską, przy ul. Symbirskiej domu nr 55, mieszk. nr 19, A. Str.“

Kartka ta, jak się pokazało, była napisana przez szlachcica Aleksandra syna Mikołaja Strekołowa, znajdującego się obecnie pod śledztwem w sprawie politycznej, który zeznał, że w maju r. 1878 przybył do Petersburga, znalazł zajęcie w arsenale i zamieszkał z bratem Włodzimierzem u dym. podporucznika Mikołaja syna Mikołaja Bogdanowicza, gdzie pozostał nawet po wydaleniu się brata i gdzie widział się ze dwa razy z Sołowjewem; z drem Weimarem, zdaje się, poznajomił się przez brata Włodzimierza, był u niego kilka razy, lecz zastał go niewięcej niż trzy razy; wieczorem dnia 2 kwietnia 1879 r. przyszedł do Weimara i został wpuszczony przez damę z nazwiska, o ile się zdaje, Rebinder, w obecności której przez jakiś czas czekał, aż, pozostawiwszy mu wspomnioną kartkę, oddalił się; miał naówczas ze sobą 570 rs. zaoszczędzone od fotografji posiadanej w r. 1876 i chciał je oddać drowi Weimarowi na procent; dlaczego użył wyrażenia „mam oddać“, objaśnić nie może.

Dr. Weimar objaśnił, że Strekałow widział dwa razy, raz u siebie w domu, kiedy ten zaszedł doń z bratem, drugi raz na ulicy; co do kartki, o tej nic nie wie, przypuszcza tylko, iż została ona przez kogoś zapomnianą i schowaną przezeń w celu oddania właścicielowi.

Wiktorja Rebinder zeznała, że Strekałowa (którego fotografję jej przedstawiono) widywała u znajomych, lecz u doktora Weimara, o ile pamięta, nie widziała go, choć nie może stanowczo twierdzić, ażeby nie przychodził on d. 2 kwietnia; kartki żadnej doktorowi nie oddawała; wreszcie dodała, że wieczorem tego dnia był około 9-tej ich znajomy Juljusz Allendorf, który nie zastał doktora, lecz ten wkrótce powrócił, gdy poń posłała.

R. k. Allendorf objaśnił, że 2-go kwietnia około 9 wieczorem przyszedł do Weimara, lecz zastał tylko p. Rebinder, która zresztą wkrótce odeszła do siebie; wtenczas przychodził nieznany człowiek, który zostawił jakąś kartkę; czy była obecna przy tem p. Rebinder, świadek nie pamięta.

Dalej zbiegły za granicę w jesieni 1879 r. brat A. Strek., W. N. Strekałow, według doniesienia naczelnika miasta Petersburga, zamieszkiwał w domu Weimara od 9 sierpnia do 3 września 1877 r. i zatrzymywał się w mieszkaniu nr. 12, zajmowanem przez brata dra Oresta Weimara, dra Edwarda, który twierdzi, że nie wie, w jakim mianowicie czasie Str. u nich przemieszkiwał; według zeznania dra Oresta Weimara, Włodzimierz Str. bywał u niego, a może i nocował kilka razy w lecie r. 1877, lecz nigdy tu nie mieszkał; p. Rebinder oznajmia, że Wł. Strekałowa u dra Oresta Weimara nie widziała.

Podczas aresztowania dra W. znaleziono przy nim kartkę następującej treści, oznaczoną nr. 1; „Towarzystwo wzajemnego kredytu st.-petersburskiego zgromadzenia ziemskiego Strekałowa z Bogdanowiczem na 285 rs., 17-go marca.“

Z odezwy pomienionej instytucji i jej ksiąg widać, że członek towarzystwa Aleksy Bogdanowicz zdyskontował tam dwa weksle W. Strekałowa, jeden na 285 rs., drugi na 215, za które pieniądze zostały otrzymane z kasy z upoważnienia A. Bogdanowicza, przez Mikołaja Bogdanowicza; członek zaś towarzystwa r. k. A. Bogd. objaśnił, że miał interesa pieniężne z Wł. Strekałowem i że nie mogąc mu dać na prośbę pieniędzy, ofiarował się zdyskontować jego weksle, co też uczynił.

Co do znalezionej u niego kartki, dr Weimar objaśniał najpierw, że kartka była pisana ręką p. Grybojedow, żony dymis. podporucznika, która po aresztowaniu męża oddała mu kartkę i prosiła o dowiedzenie się, czy wskazany weksel został zaspokojony, co uskutecznił jego brat; następnie zaś zeznał dr W., że nie może twierdzić stanowczo, ażeby kartka została mu wręczoną przez panią G., pierwotnie zaś przypuszczał to tylko na zasadzie podobieństwa charakteru pisma.

Dr Edward Weimar zeznał, że nie pamięta, ażeby z polecenia brata załatwiał jakie sprawy pieniężne Strokałowa i Bogdanowicza; a p. Grybojedow, że choć dobrze zna braci Weimarów, nie dawała im żadnej kartki o informacje w towarzystwie wzajemnego kredytu; ekspertyza jednak orzekła, iż kartka pisana jest charakterem pani G.

Następnie widać, że przytrzymany w marcu 1879 r. pod oskarżeniem udziału w partji socjalno-rewolucyjnej Dymitr Klemenc, który we wrześniu roku 1878 zamieszkiwał z W. Strekałowem, pod nazwiskiem kap. Straucha u mieszczanki Pelagji Iwanow, odwiedzał także dra Weimara.

Doktor W. i Rebinder stanowczo zaprzeczają wszelkiej z nim znajomości, lecz finlandka Ewa Gren, która służyła u Weimara od 4-go września 1877 r. do 15-go września 1868 r., z kilku przedstawionych jej fotografij poznała Klemenca, jako bywającego u dra W. i pani R., dodając, że pana tego nazywano Dymitrem, synem Aleksandra lub Aleksego; Ewa G. twierdzi, że ów pan, który miał być podobno znajomym męża p. Rebinder, przyszedł pierwszy raz podczas gdy dr W. był na wojnie, lecz został przyjęty przez p. R., po powrocie zaś doktora przychodził kilka razy; syn r. t. Dymitr Klemenc zeznał, że wpra-

---

zu dołączyć opis i historję katedry, kollegjat, kościołów parafjalnych i zakonnych i w części już nawet zamiar ten urzeczywistnił. Przez czterdzieści lat zbierał szacowne materjały; ale, pracując nad niemi tylko dorywczo, przy śmierci jeszcze zbiór swój niedokończonym i nieuporządkowanym należycie zostawił. Pracą swoją wszelako wielce się społeczeństwu zasłużył.

W tym samym, 1440 roku, w lecie, miał Długosz sposobność wzmocnić ku sobie przywiązanie biskupa i zaskarbić sobie trwałą jego wdzięczność. Oleśnicki, odprowadziwszy obranego na tron węgierski Warneńczyka do Budy, z orszakiem, w którym znajdował się i Długosz, przez Tatry wracał do kraju. Podróżni doznali napaści, z której głównie dzięki przezorności i odwadze Długosza biskup uszedł cało z mieniem, zdrowiem, a może i życiem. Wypadek ten szczegółowiej opowiada Zeissberg (przekład polski T. II, str. 5).

W r. 1443 Długosz, od roku już kanonik krakowski, korzystając z zaufania Oleśnickiego, przemógł jego wahanie się i ostatecznie go do nabycia księstwa Siewierskiego dla katedry biskupiej nakłonił. Akt z d. 30 grudnia pomienionego roku w znacznej części Długoszowi powstanie swoje zawdzięcza.

Postępując w godnościach i dobrobycie duchownym, w r. 1444 Długosz do kanonji krakowskiej dołączył kantorję w Wiślicy, ale już w roku następnym na kustodję ją zamienił.

Kiedy klęska pod Warną i skon królewski żadnej już nie ulegały wątpliwości — choć mimo to długi czas jeszcze zjawiali się samozwańcy — panowie złożyli w d. 23 kwietnia 1445 r. radę w Sieradzu. Długosz był tu obecnym i przemawiał za obraniem na tron Bolesława, księcia mazowieckiego. To przywiązanie jego do Piastów znamionuje go jako człowieka i jako historyka; pod tym ostatnim względem wielkie jego dzieło licznych dostarcza dowodów.

W końcu r. 1448 Oleśnicki, mając od lat kilkunastu przyrzeczony kapelusz kardynalski, a nie mogąc się go, dla sporów o Stolicę apostolską i władzę w Kościele, doczekać, wysłał do Rzymu Długosza, aby nareszcie osobistemi zabiegami wymógł spełnienie obietnicy. Długosz tedy, dzięki ambicji biskupiej, poznał Włochy i wszedł w styczność z rozbudzającym się w nich humanizmem; z tej pierwszej już podróży wielu klasyków przywiózł. Gdybyśmy mieli jakie bezpośrednie świadectwo, moglibyśmy wyśledzić wpływ nowych prądów umysłowych na ojca historyków naszych.

Nieobecność Długosza w kraju trwała do jesieni 1440 roku; dopiero w dniu 1 października powiernik Zbigniewa, dobrze się na poselstwie swem sprawiwszy, przez Węgry do Krakowa powrócił. Wjazd jego do stolicy, w towarzystwie największych dostojników świeckich i duchownych, z kapeluszem i purpurą kardynalską, był istnym pochodem tryumfalnym. Opisuje go sam Długosz w liście do poznanego we Włoszech przy załatwianiu sprawy kapeluszowej, Tadeusza z Treviso. Praca w *Tyg. Illustr.* przed siedmiu laty zamieszczona, niewłaściwie powrót na d. 1 sierpniu oznacza; list u Wiszniewskiego (*Hist. lit.* t. IV, str. 75/7) zamieszczony, na jedną tylko, wyżej tu podaną, datę pozwala. Wiszniewski także wydrukował (*l. c.* t. III, str. 378/80) mowę Długosza przy wręczaniu oznak kardynalskich i odpowiedź na nią Zbigniewa.

Jednocześnie ze staraniami o kapelusz kardynalski prowadził Długosz układy z Marcinem z Przemyśla w Bononji, poźniejszym założycielem katedry astrologji w uniwersytecie krakowskim, o objęcie tamże katedry medycyny, i głównie naleganiem swojem wymógł sprowadzenie się Marcina do Krakowa.

W miesiąc niespełna po powrocie z Rzymu, królowa-matka, działając w imieniu swego syna, na zalecenie Oleśnickiego, poruczyła Długoszowi i jednemu z dworzan swych poselstwo polityczne do Węgier, dla pogodzenia wielkorządcy kraju, Hunyadego, z awanturnikiem husyckim Iskrą. Długosz, zjechawszy do Krzemnic w Karpatach, wyjednał na powaśnionych zawieszenie broni do lipca roku następnego. Była to pierwsza sprawa państwowa, załatwiona przez Długosza; ciągnie się za nią długi szereg usług podobnych; i autor pierwszej *Historji polskiej* może śmiało o wypadkach panowania Kazimierza Jagiellończyka powiedzieć: *quorum pars fui*.

W r. 1450 Długosz, wykonywając ślub dawny, odbył podróż do Jerozolimy. Z kilku towarzyszami puścił się w drogę przez Węgry; był w Granie; w Neustadzie austryjackim cesarz Fryderyk III przyjął go bardzo łaskawie. Tu poznał Długosz Eneasza Sylwiusza, który go hojnie komplimentami z powodu klasyczności listu Zbigniewa uraczył. Z Austrji przyłączył się do pątniczego orszaku rycerz v. Hohenberg. W Rzymie dla braku pieniędzy, nie mógł Długosz nic zrobić w poruczonej sobie sprawie kanonizacji królowej Jadwigi (Listy u Wiszniewskiego), a strawiwszy sporo czasu we Włoszech, nareszcie z Wenecji do Syryi odpłynął. Razem z nim na okręt wsiadło pięciu polaków i ów pan austryjacki.

W Ziemi Świętej zwiedzili pielgrzymi Jerozolimę samą, Betleem i brzegi Jordanu. Żałować prawdziwie potrzeba, że nam Długosz pielgrzymki swej nie opisał; radość głęboko wierzącego serca znalazłaby pod piórem jego wymowę może porywającą. Autor *Vita Długossi* mówi, że „nieraz widziano go, jak się łzami zalewał, bądź z radości, że mu danem było ślady Chrystusa oglądać i ślub swój spełnić, bądź z żałości nad śmiertelnymi, których ponęty ziemskie tak dalece wabią, że na obecnego nawet Boga oczu im zwracać nie pozwalają. Częstokroć słyszano go mówiącego, że darmo żył dotychczas, że nie wie po co był na świecie, zanim oczyma swemi rodzinne miejsce Zbawiciela świata obejrzał. A potem, potem niejednokrotnie powtarzał słowa psalmisty: *Panie! odpuść sługę twego w pokoju!*“

(C. d. n.)

gdzie ma wielu znajomych, lecz nazwisk ich wymienić nie chce.

Wreszcie przy rewizji w mieszkaniu dra Weimera znaleziono rachunek za dostarczoną wodę z roku 1874 na odwrotnej stronie którego był napisany ołówkiem wiersz treści buntowniczej; dr W. twierdzi, że nigdy w życiu wiersza nie widział i że prawdopodobnie został on napisany przez którego z gości, bywających w lecznicy.

W rezultacie dr Orest Weimer, zaprzeczając wszelkiej solidarności z partją socjalno-rewolucyjną, nie uznał się za winnego ani jednego z pomienionych oskarżeń, co zaś do swego życia i działalności poprzednio zeznał: że się urodził w r. 1844, jest synem honorowego obywatela, wyznania protestanckiego, kształcił się w 2-iem gimnazjum w Petersburgu, lecz nie skończywszy kursu, wstąpił do akademji medyko-chirurgicznej, gdzie w r. 1867 otrzymał stopień lekarza, zdał następnie egzamin na doktora medycyny, lecz rozprawy nie bronił; ma stopień radcy dworu i jest w służbie departamentu lekarskiego ministerjum spraw wewnętrznych od r. 1870; mieszkał stale w Petersburgu, w domu na Newskim-prospekcie pod nr 10 pozostałym jemu i rodzinie po ojcu, zajmował się praktyką prywatną i miał własną lecznicę ortopedyczną; dwa razy był delegowany w interesie służbowym: w r. 1870 w charakterze lekarza przy budowie przez aresztantów drogi rostowsko-woroneżskiej i w r. 1871 do gub. tambowskiej podczas cholery; w wrześniu z własnej woli wstąpił do ruchomego oddziału sanitarnego przy korpusie gwardji i znajdował się z oddziałem w bitwach przy Górnym-dubniaku, Teliszu, Prawcu, Szandorniku, w Bałkanach na górze „Baba“ i pod Filipopolem, za co dekorowany został orderami: św. Anny, trzeciej klasy z mieczami, św. Stanisława, 2 klasy, z mieczami i św. Włodzimierza, 4 klasy z mieczami.

Praw. wiest. (c. d. n.)

Głosy z publiczności.

Szanowny redaktorze!

Z powodu restauracji organów w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu *Kurjer Warszawski* przemówił w tych dniach do swych czytelników.

Otóż, korzystając z czasu i okoliczności, sądzę, że nie byłoby niestosownem zwrócenie się w kilku słowach do sławetnego cechu stolarskiego, przypominając mu znajdujące się w zakrystji tego kościoła inkrustacje drzwi i szaf niemałej wartości, zakurzone a nawet uszkodzone, gwałtownie domagające się oczyszczenia i naprawy.

Rysunki tych inkrustacyj dokonane przezemnie umieszczone były wraz z opisem *w Tygodniku illustrowanym* i *Kłosach*, a także i *Tygodnik powszechny* umieści jeden ze sprzętów wraz z opisem.

Dawniej opisywał je też ś. p. Sobieszczański.

Nie rozwodząc się zbytecznie nad ich wartością, podsuwam tylko projekt koniecznego oczyszczenia i odnowienia tych osobliwości.

Że zaś dla jednej osoby podobna ofiara byłaby za trudną, sądzę, że cech stolarski łatwiej niż ktobądź inny, bez wielkiego zachodu i obciążenia kogokolwiek, mógłby obmyślić środki dla zadosyćuczynienia tej potrzebie, chroniąc tym sposobem owe pamiątki od powolnej acz pewnej zagłady...

Adrjan Głębocki, art.-malarz, naucz. szk. realnej.

*

Szanowny redaktorze!

W niedzielę, dnia 30-go maja, o godzinie drugiej po południu, z zabudowania na placu Saskim, w którem znajduje się odwach, od strony ulicy Królewskiej, ktoś z za parkanu wyrzucił kawałek dachówki z taką mocą, że rozbił nim szybę na pierwszem piętrze po drugiej stronie ulicy Królewskiej w domu nr. 9.

W chwilę potem piszący te wyrazy stanął przed tym domem i o parę cali około głowy przeleciał mu drugi kawałek dachówki wyrzuconej z podwórka odwachu.

Wysłany z zażaleniem na odwach służący do dyżurnego otrzymał odpowiedź, iż żaden z żołnierzy nie rzucał dachówki, tylko jakiś „malec“.

Nie pojmując zkądby się wziął na odwachu „malec“, nie mogę się powstrzymać od wyrażenia zdziwienia, iż chłopiec ten był dość silny, aby przerzucić przez parkan na parę sążni wysoki i ulicę na 30 kroków szeroką kawał dachówki ważący przeszło funt i wybić nim na piętrze szybę dużą, ceny rubli pięć...

Ponieważ skarcenie swawoli „malca“ okazało się niemożliwem, a rzucanie dachówką spowodować może nieszczęście którego z przechodniów, jakkolwiek i wydawanie po pięć rubli na szybę jedynie dla tego, aby psotnemu „malcowi“ służyła za cel, jest zbyt kosztowno, przeto zmuszony jestem w tak trudnem położeniu udać się do szanownego pana z prośbą o zamieszczenie tych kilku wyrazów.

Czynię to zaś w nadziei, iż dojdą one do wiadomości czyjej należy i że przedsięwzięte zostaną środki zaradcze, aby swawolni „malcy“ nie tłukli szyb i nie rzucali dachówką na przechodzących, bo kto wie czy przypadek nie sprowadzi pocisku na głowę ojca lub matki niesfornego chłopaka! *B.....ski.*

*

Szanowny redaktorze!

Pozwól, że za pośrednictwem Twojem w imieniu pasażerów jadących w dniu 28 maja z Lublina pociągiem wieczornym nr 3, zwrócę się do dyrekcji kolei nadwiślańskiej z zażaleniem na przykrości, jakich doznałem z winy obsługi.

Nabywszy w Lublinie bilet do drugiej klasy, poprosiłem konduktora o miejsce; przeznaczono mi szorstko *coupé*, zajmowane przez cierpiącą widocznie panią, jadącą z trojgiem małych dzieci i niańką.

Będąc palaczem, zwróciłem uwagę konduktora na przykrość, jaką to może sprawić osobie słabej, i poprosiłem o inne miejsce...

Konduktor w sposób równie jak poprzednio opryskliwy wskazał mi *coupé*, w którem znajdowało się już pięciu pasażerów, z tych jeden chory, nie pozwalający wcale otwierać okna, a drugi palący cygara roznoszące woń odrażającą.

Wsiadłem tu, lecz nie mogąc pozostawać długo w wagonie, w którem powietrze zatrute wyziewami nie dozwalało oddychać, wyszedłem na korytarz i tak przybyłem aż do stacji Sobolewo.

Tu przekonałem się, iż sąsiednie *coupé* zajęli konduktorzy, a przedział służbowy mieścił tylko *jednego* pasażera!

Kto nim był, nie wiem...

Śmiem jednak postawić skromne zapytanie, czy właściwem jest, iżby niższa służba kolejna zajmowała miejsca przeznaczone dla pasażerów, podczas gdy ci duszą się w pozbawionych powietrza wagonach lub za własne pieniądze przebywać muszą na korytarzach?

Powtóre, czy zgodne jest z przepisami obowiązującemi, iżby przedział służbowy zajmowany był przez *jedną* osobę?

Podając za pośrednictwem twego pisma, szanowny redaktorze, fakt ten do wiadomości publicznej, pragnąłbym, iżby znalazł on odpowiedź ze strony zarządu kolei nadwiślańskiej.

Włodzimierz Ostrowski.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Wkrótce, jak donoszą gazety, przybyć ma do Królestwa prezes głównej komisji do spraw włościańskich w Petersburgu p. Neratow; w celu rewizji urzędów gubernjalnych do spraw włościańskich.

= Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej ma w r. b. zaprowadzić znaczne oszczędności w budżecie, wynoszące 20% projektowanej cyfry; potrzebę oszczędności spowodował znaczny upadek czystego dochodu, który w r. 1879 jest kilkakroć mniejszy aniżeli w roku 1878.

= W dzisiejszym rozkazie p. ober-policmajstra czytamy co następuje: „Komornicy sądowi często bardzo natrafiają na trudności przy wręczaniu pozwów i sporządzaniu spisów stanu majątkowego dłużników, którzy po większej części fikcyjnie są zameldowani i przemieszkują potajemnie w innych domach. Wskutek tego urzędnicy ci zmuszeni są przy poszukiwaniu podobnych osób uciekać się do środków prywatnych, przyczem zużywają wiele czasu i nie są w stanie w terminie właściwym spełnić wyroków sądu. Dla uniknienia na przyszłość podobnych wypadków polecam pp. komisarzom policyjnym, ażeby uprzedzili wszystkie osoby, na których leży obowiązek utrzymywania w porządku meldunków, a mianowicie na starszych rewirowych, iżby kartki meldunkowe były dostarczane natychmiast po wprowadzeniu się lub wyprowadzeniu mieszkańców, i aby ścisły był nad tem roztoczony nadzór. W razie powtórzenia się podobnych niedokładności winni wydaleni będą ze służby“.

= Ze względu na porządek w ogrodach i na skwerach publicznych, jak również z powodu legendowego powinowactwa mamek i nianiek z żołnierzami, wydany został do garnizonu miasta Warszawy rozkaz dzienny zawierający następujące rozporządzenia: 1) Wzbronionem jest szeregowcom przechodzić przez ogrody: Saski i Krasińskich, oraz skwery publiczne tak pojedyńczo, jak też w kompanjach. 2) Zaleca się dowodzącym osobnemi oddziałami wojsk, ażeby podwładni ich znajdując się na przechadzkach byli przystojnie ubrani, przyzwoicie względem publiczności się zachowali. Plac-adjutantom daną została w tym względzie szczegółowa instrukcja.

= Często w ostatnich dniach powtarzające się wypadki, których ofiarą padają dzieci, zwróciły znowu uwagę władzy policyjnej, która istniejące przepisy, mające na celu zapewnienie opieki nad dziećmi, powtórzyła i obostrzyła.

= Puszka pocztowa na listy, znajdująca się na Nalewkach, numerem 12 oznaczona, została przed kilkoma dniami uszkodzoną. Znaleziono w niej dwa listy w porwanych kopertach z odartemi markami oraz kawałek drewna ostro w kształcie widełek zakończony, którym prawdopodobnie z puszki listy wyjmowano. Na przedstawienie p. zarządzającego pocztami w gubernji warszawskiej, władza policyjna wydała polecenie, aby stojący w bliskości puszek pocztowych na służbie agenci policyjni baczną zwracali na takowe uwagę i uszkodzeń a nawet dłuższego przy puszkach zatrzymywania się nie dozwalali.

= Z nadejściem ciepłej pory, stosownej do szczepienia ospy ochronnej, urząd lekarski przystępuje do obowiązkowego takowej szczepienia. Dla zapewnienia usiłowaniom urzędu lekarskiego pożądanych rezultatów wydane zostało rozporządzenie: aby przez naczelników rewirów postarano się, iżby wszystkie dzieci, szczególniej niższej klasy ludności, którym ospa dotąd nie była zaszczepioną, natychmiast tej operacji poddano. Szczepienie bezpłatne odbywa się w szpitalu Dzieciątka Jezus co wtorek i piątek od 3 do 5, oraz przez lekarzy miejskich w ich mieszkaniach co środy i soboty od godziny 4 do 6-tej. Polecono oprócz tego spisać listy dzieci, którym ospa nie została dotąd zaszczepioną i takowe listy władzy policyjnej przedstawić.

= Kwestja łazienek letnich, o której wspominaliśmy, prawdopodobnie załatwioną zostanie korzystnie dla właścicieli łazienek i publiczności; mianowicie miejsca na rzece mają być oddane z wolnej ręki.

= Towarzystwo lekarskie warszawskie przesłało w tych dniach Towarzystu lekarskiemu krakowskiemu uwagi swoje nad słownikiem polskim wyrazów psychjatrycznych.

= Kurs cukrownictwa w warszawskiem muzeum przemysłu i rolnictwa rozpocznie się dnia 14-go b. m. (w poniedziałek), nie zaś 24-go, jak to przez omyłkę podano.

= Zmarły przed kilkoma dniami we Lwowie literat, rzeźbiarz i rysownik, ś. p. Edward Błotnicki, o którego zgonie wczoraj donieśliśmy, był od lat wielu korespondentem lwowskim *Gazety Warszawskiej* i obowiązek ten spełniał ze zrozumieniem stosunków galicyjskich, bezstronnością i zamiłowaniem przedmiotu.

= Na odbytych w dniu wczorajszym wyborach do Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Piotrkowie do komitetu powołany został p. Bolesław Gołembowski z Biały, do dyrekcji głównej p. Florjan Urbanowski, właściciel dóbr Rękawca; do dyrekcji szczegółowej wreszcie na brakującego radcę p. Korneli Romocki z Lutomierska; na prezesa przyszłej kadencji wybrano p. Józefa Zielonkę ze Skrzydłowa, a zastępcę p. Augusta Ostrowskiego z Radoszewicy.

= Znana firma handlowa gdańska „Aleksander Makowski i Sp.“ otworzyła w naszem mieście swą filję, którą podług okólnika handlowego prowadzić będą i podpisywać firmę pp. Konrad Kuczyński i Sabin Makomaski.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś przedstawioną będzie w wznowieniu jednoaktowa komedja Paillerona p. t. „Inny powód“.

* Jednoaktowa, rozdana do nauki komedja p. t. „Prelegent“, jest utworem oryginalnym—autor zachowuje ściśle *incognito*.

* W sobotę przedstawioną będzie „Niema z Potici“ w zmienionej obsadzie.

* Wczoraj w „Cyruliku Sewilskim“ panna Hermanówna śpiewała partję Rozyny po polsku...

Nareszcie!

* W tych dniach przedstawiono na scenie krakowskiej nową komedję Jana Aleksandra hr. Fredry p. t.: „Ubogi czy bogaty.“

Krytyka chwali humor, dowcip i sceniczność rzeczy.

* Krążą wieści, iż przybyć ma do Warszawy na gościnne występy koloraturowa śpiewaczka opery wiedeńskiej, panna Bianchi.

Bianchi (rodem niemka, właściwe jej nazwisko... Schwartz) używa w Niemczech wielkiego rozgłosu.

* W Ems odbędzie się w tych dniach koncert dobroczynny pod patronatem cesarza Wilhelma.

Główny udział w wieczorze przyjąć ma Józefina Reszkówna.

= **Dla ludu...**

Wydawnictwo ludowe wciąż wzrasta.

Obecnie ukazało się na pułkach księgarskich: „Życie św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży“ str. 46.

Autor niewymieniony w potoczystem i pełnem bar-

wy opowiadaniu skreślił zajmujący żywot świętego, malując trudy i cierpienia, na które się dobrowolnie skazał, obierając powołanie wbrew życzeniu ojca.

Jest to ustęp z życia rodzinnego, w którym stosunek brata, wychowańców i otoczenia całego przedstawionym został z niepospolitą prawdą i życiem.

Wśród ludzi pospolitych, zaślepionych dumą i ciasnym poziomem familijnego interesu, wyrasta młodzian z wysokim umysłem i poczuciem do niezwykłych poświęceń w imię przekonania.

Walka pomiędzy dwoma żywiołami, z których jeden reprezentuje cała rodzina, a drugi tylko pojedyńczy człowiek, stanowi osnowę zajmującego żywota.

Pogarda dla wzniosłych celów utarczkę wypowiada wątłemu chłopcu, który z wiarą w przyszłość, o kiju żebraczym, opuszcza ojczystą strzechę i szuka na obczyznie środków do spełnienia swej misji...

Autor z talentem wysnuł z tej tkanki moralną dla naszego ludu naukę i wskazał cały szereg zasad, jakiemi rodzice w wychowaniu dzieci rządzić się powinni.

Jednocześnie ukazał się „Krótki katechizm“, o którego praktyczności najlepiej swiadczy fakt, iż w ciągu roku jest to już piąte wydanie.

O książeczce tej w swoim czasie daliśmy czytelnikom naszym sprawozdanie, obecnie przypominamy, że kosztuje tylko 3 kopiejki.

Dla ludu polecić też gorąco możemy wyszłą niedawno a wielce pożyteczną pracę Promyka: „Rozmowy Kaźmierza z Wojciechem o tem, co każdego obchodzić powinno“.

= *Ziarno* w dobrą zjawi się porę!

Ze Szląska nadchodzą jeszcze „głodowe“ wieści — niemniej też smutne płyną z nadwiślańskich okolic i z stopnickiego.

Co gorsza, głód w proszowskie coraz uparciej zagląda.

Jak wiadomo, dochód z *Ziarna* w dwóch trzecich częściach oddany zostanie dotkniętym straszliwą klęską mieszkańcom Królestwa...

= *Nowinom.*

Zwracamy uwagę *Nowin*, które mają nam za złe, żeśmy wystąpili w obronie uszanowania dla uroczystości religijnych, iż nie ten dolewa oliwy do ognia, który domaga się szacunku dla wiary tkwiącej żywo w większości ludności tutejszej, ale ten, który systematycznemi wystąpieniami, pragnącemi wiarę tę podkopać i zbezcześcić, oburza najszlachetniejsze uczucia ludzkie.

Za to wymysłów, jakich nam *Nowiny* nie szczędzą, podnosić nie mamy zamiaru.

Zostawiamy je tam zkąd wyszły na wieczystej dzierżawie...

Jakie drzewo, takie owoce!

= „Mniejsze procesje.“

Odbywały się one w dniu onegdajszym, wśród tłumu pobożnych.

Rano na procesję wychodzącą z kościoła św. Krzyża, na Krakow.-Przedmieściu, wyległo około 10,000 osób.

Na Nowem-mieście, na procesji kościoła Najśw. M. Panny, było 5000 osób.

Wreszcie, w procesji na Pradze uczestniczyło do 7000 osób.

Po południu odbyły się również trzy procesje.

Na ulicy Chłodnej, na procesji wychodzącej z kościoła św. Andrzeja, znajdowało się około 15,000 osób.

Procesja przy kościele św. Jacka na Nowem-mieście zgromadziła około 4000 ludzi.

Wreszcie w procesji, która wysła z kościoła św. Barbary na Koszykach, wzięło udział 5000 osób.

Razem w zeszły czwartek i niedzielę uczestniczyło w obchodach procesyjnych około 200 tysięcy osób.

Cyfry te czerpiemy z *Gazety policyjnej*.

= Z Jerozolimy.

Z Jerozolimy otrzymała *Kronika rodzinna* od mieszkającego w Ziemi świętej ks. Jukundyna Bielaka list następujący:

„Mała karawana pielgrzymów polskich, złożona z jedenastu osób, zwiedziła w przeszłym miesiącu górę Karmelu, Nazaret, Tyberyadę, Kanę Galilejską, górę Tabor, Jordan i górę Czterdziestodniowego postu Zbawiciela.

Podróż ta odbyła się dość szczęśliwie...

Tej Wielkiejnocy przed niedzielą palmową przybyły do Jerozolimy następne karawany pobożnych pielgrzymów: 1) francuska, licząca 42 osób, pomiędzy niemi 9 kapłanów; 2) hiszpańska, z 8 osób złożona: 5 kapłanów, 3 osoby świeckie; 3) z gubernji lubelskiej 5 osób — w ogóle z naszego kraju jest rodaków 31, pomiędzy nimi 2 zakonników z Krakowa, jeden reformat a drugi paulin.

Między dwunastu ubogimi, którym JE. patryarcha jerozolimski w wielki czwartek u Grobu Chrystusa umywał nogi, był jeden pielgrzym polski z gubernji płockiej, Piotr Feliks Majewski.“

= Ze wsi uciesznej...

Żyta już wykłoszone piękny przedstawiają widok, szczególniej pod Warszawą — w niektórych jednak okolicach mają być obrzednie.

Obecnie zaczynają kwitnąć i od stanu pogody zależeć będzie plon lepszy lub gorszy.

Deszcze i silne wiatry nie sprzyjają kwitnieniu, jest więc obawa, czy panujące obecnie słoty nie wpłyną źle na przyszły wydatek ziarna...

= **Echa z prowincji.**

* W przeddzień jarmarku w Łecznie odbędzie się, jak zazwyczaj, wystawa koni włościańskich.

Nadto urządzony będzie konkurs siły pociagowej.

* Jedna z poważniejszych firm finansowych paryskich traktuje obecnie o nabycie wielkiej fabryki mączki ziemniaczanej „Mieczków“ pod Łodzią.

Układy, zdaje się, przyjdą do skutku.

* Nowy zakład kąpielowy.

Dowiadujemy się, że w dniu 15 b. m. otwarte będą pod parkiem hr. Skarba w Grodzisku kąpiele sztuczne i zakład sztucznych wód mineralnych...

Inicjatorem tego szczęśliwie pomyślanego przedsiębiorstwa jest dr Bojasiński w Grodzisku.

Spodziewać się trzeba, że Grodzisk, i tak sprowadzający tłumy warszawian, będzie miał w ten sposób jeszcze większy dla nich powab...

= Nad Wisłą.

Wczoraj po południu, nieznana jakaś kobieta z dzieckiem przy piersi szła brzegiem Wisły od strony Pragi...

Niepostrzeżona przez nikogo weszła ona na pomost „Yacht-klubu“, obok mostu żelaznego się znajdujący i z pomostu tego wraz z dzieckiem rzuciła się do rzeki...

Na szczęście ujrzał to robotnik Walenty Ch., pracujący przy wyrzucaniu piasku z łodzi.

Robotnik ten pośpieszył z pomocą nieszczęśliwej i po długiej z żywiołem walce tak ją jak i dziecię wydobył z wody...

Kobieta bezprzytomna odwiezioną została do szpitala Dzieciątka Jezus.

Jest nadzieja przywrócenia jej do zdrowia.

Dziecię z katastrofy tej uszło całe...

Śledztwo dla wykrycia przyczyn rozpaczliwego tego matczynego kroku zarządzono.

= **Wypadki.**

* Powożący ciężkim wozem Antoni N. najechał na omnibus kolei żelaznej i dyszlem mocno uszkodził takowy.

Nikt z ludzi szwanku nie poniósł.

* Pod nr 15 przy ulicy Smoczej, Juljan M., Józef Z. i August K. pobili się.

W bójce ostatni odniósł ciężką ranę w głowę i do szpitala na kurację odwieziony został.

* Majer T., Hempel Z. i Marja W. pobili się na ulicy Gęsiej w domu pod nr 45.

Marja W. w bójce tej silnie bardzo poturbowaną została, tak, że wezwanie pomocy lekarskiej i oddanie jej do szpitala okazało się koniecznem.

Napastników do odpowiedzialności pociągnięto.

Wszyscy troje byli nietrzeźwi.

* Na Wązkim Dunaju na przechodzącą Annę D. stoczyła się z 2-go piętra doniczka z kwiatami.

D. skaleczoną została bolesnie w głowę.

* Przy rozbiórce starego domu pod nr 12 na ulicy Żurawiej, cieśla, August W., uderzony został spadającą cegłą w krzyż i mocno zraniony.

* Pracujący przy nowobudującym się domu, na rogu ulic Dzikiej i Niskiej pod nr 2197, robotnik Tomasz R. spadł z rusztowania z wysokości 2 piętra i potłukł się silnie w głowę i obie nogi.

Stan jego zdrowia jest groźny.

* W podwórzu domu nr 1 przy ulicy Twardej, przy przeładowywaniu ciężarów z jednego wozu na drugi koń nagle bez przyczyny ruszył z miejsca a koła wozu mocno pokaleczyły stojącego wbliskości 12-letniego chłopca Rubina M.

* Na Pradze pod nr 218, z mieszkania p. S. skradziono wczoraj srebro stołowe, wartości około 350 rubli.

* Przy ulicy Kruczej w domu pod nr 13 ze strychu skradziono wczoraj trzy futra znacznej wartości.

* Nocy dzisiejszej, około godziny dwunastej, zapłonęła szopa w pobliżu rogatek mokotowskich, w obrębie koszar litewskich.

Na miejsce przybył trzeci oddział straży.

Ogień ugaszony został wkrótce.

Pomimo to szopa znacznie uszkodzoną została.

= Deszcz na zawołanie!

Dzienniki amerykańskie podają wiadomość o jednym z ekscentrycznych wynalazków, na jakie, jak się zdaje, posiadają wyłączny monopol.

Jenerał Rugies z prowincji Virginii utrzymuje, że wynalazł sposób sprowadzania deszczu na każde zawołanie...

Wynalazek ten zależy na tem, żeby w pośród chmur urządzać wybuchy dynamitu lub jakiego innego materjału eksplodującego.

Taka materja wybuchająca pomieszczoną będzie na drewnianym pomoście umieszczonym na długich sznurach pod balonem, a zapalanie odbywać się może albo zapomocą drutów komunikujących z baterją elektryczną na ziemi, albo zapomocą lontu z obliczonym czasem palenia się przed dojściem do materji wybuchowej.

Wynalazca opiera się na znanym, jak on twierdzi, fakcie, że huki wystrzałów działowych sprowadzają deszcz, że zatem podobne huki wywołane w pośród chmur powinny podobny efekt ale w daleko wyższym stopniu wywoływać.

Na nieszczęście fakt, na który się jenerał Rugies powołuje, nigdy nie był stanowczo skonstatowany, a nawet powszechna opinja przypisuje wystrzałom artylerji własność rozpędzania chmur i niedopuszczania burzy!

Nakoniec możemy dodać, że według długoletnich poważnie odbywanych obserwacyj, strzały działowe żadnego zupełnie wpływu nie wywierają ani na deszcz ani na pogodę i że tyle zanotowano bitew, po których deszcz padał, ile takich, po których ani jedna kropla z obłoków nie spadła, z tej bardzo prostej przyczyny, że, aby deszcz mógł spaść, potrzeba, żeby w pewnej nad ziemią wysokości była w powietrzu dostateczna ilość pary wodnej, a jak jej niema, nawet całe baterje olbrzymich Kruppów nie sprowadzą kropli deszczu, i ta nowa „kaczka“ amerykańska nie miałaby gdzie pływać...

= Niepotrzebny trud...

W pewnej gazecie ogłosił pan X. ostrzeżenie, iżby nikt nie udzielał kredytu żonie bez jego zezwolenia.

Ktoś zrobił uwagę:

— X. trudził się zbytecznie; gdyż i tak nikt nawet z jego wolą nie pożyczyłby jej ani grosza...

= Dozorca więzienny.

— Czy to prawda — pytała się pani X. jej przyjaciółka—że syn pani jest dozorcą w więzieniu?

— Istotnie—brzmiała odpowiedź—lecz znajdują się tam zbrodniarze tylko z lepszych familij...

= Straszliwy katar.

— Ach! co za obrzydliwe powietrze—mówiła pani X. do swego sąsiada—wszyscy uskarżają się na katar...

— Ja, pani łaskawa — żalił się sąsiad — mam tak silny, iż nie *czułem* jak mi wydobyto pugilares z pieniędzmi...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: z Charkowa rs. 7, z tych rs. 4 dla sandomierzan i rs. 3 na kościół w Irkucku, W. N. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej.

— Załączamy przy niniejszem kop. 50 na moralnie zaniedbanych dzieci, z celem, ażeby pan A. W., szanując prawa gościnności — nauczył się być lepiej wychowanym człowiekiem. — *N. N. X.*

— *A. n.* Szanowny redaktorze! Będąc niedawno w ciepłych łazienkach przy ulicy Czerniakowskiej, doznałem od miejscowego zarządu nieprzyzwoitego obejścia, czego też byłem świadkiem i względem innych osób. Zwracając uwagę rzeczonego zarządu na podobne postępowanie — składam na korzyść sandomierzan rs. 1.—Z szacunkiem *G. Brzeziński.*

— Wczoraj odbyła się wizyta jeneralna w ochronie II-giej imienia ś. p. doktora Malcza, przy ulicy Ogrodowej. Oprócz miejscowej opieki, byli obecni: pani Najgebauerowa, wizytatorka i inni członkowie Towarzystwa dobroczynności, którzy sprawdzili postęp w nauce dziewcząt (56) i chłopców (137) do ochrony tej uczęszczających. Sprawdzenie to wypadło zadawalająco, co przekonywa, że opieka i ochmistrzynie spełniają swoje zadanie z należytem pojęciem jego ważności i całem poświęceniem się przyjętym obowiązkom. W końcu nastąpiło rozdanie nagród wychowańcom odznaczającym się pilnością i moralnem sprawowaniem się. Otrzymało: książki i podarki chłopców 55, dziewcząt 52, więcej potrzebujący obdarzeni zostali odzieżą.

— Ogólne zebranie członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami, naznaczone na dzień 24-ty maja (5 czerwca) r. b., z powodu nieprzewidzianych okoliczności, odracza się do czasu, który następnie wskazanym zostanie.

— Rada opiekuńcza ochrony Baudouina zaprosiła na opiekunki tejże ochrony pp. Cecylię Janowę Bersonowa, Adelę z hr. Lanckorońskich Tytusowa Dembowską; Teresę z Pinińskich Edwardowę Epsteinową; Florę Henrykowę Klejnadlową, Józefę Żwanową pułkownikowę.

Nekrologja.

† W dniu 3 czerwca, we czwartek, jako w 4-tą rocznicę śmierci ś. p. Adama Napoleona **Horbowskiego**, b. sędziego pokoju okręgu rawskiego i b. dziedzica dóbr Dolecka i Jeruzala, w powiecie skierniewickim położonych, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **11-tej zrana**, przed wielkim ołtarzem, od-

będzie się wotywa żałobna za spokój jego duszy, a zarazem za spokój duszy ś. p. małżonki jego Antoniny z Polczewskich **Horbowskiej**, na które to nabożeństwo pozostałe dzieci wnuki wraz z siostrą zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W dniu 3 b. m., we czwartek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie wotywa za duszę legatarjuszki Karoliny z Wolhübnerów **Błeszyńskiej**; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia.

—12477—

† Dnia 3 czerwca, we czwartek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. księdza Tomasza **Mościckiego**, odprawiać się będą w kościele św Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, trzy msze święte, o godzinie **6-tej**, **8-ej i 11-tej** zrana, na które pozostała familja zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —12535—

† W dniu 3 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Tekli z Niskich **Bartold**, żony A. Bartolda, b. sędziego apel. odprawiać się będzie za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, na które pozostały mąż i córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. —12525—

† W dniu 3 czerwca r. b., we czwartek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Ludwiki z Kocięckich **Grąbczewskiej**, odprawiać się będzie za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych, na które w smutku pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. —12512—

† W dniu 4 czerwca, w piątek, jako w trzecią bolesną rocznicę skonu ś. p. Tekli z Stępowskich **Dąbrowskiej**, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na które zaprasza osierocony mąż wraz z nieletnim synem. —12551—

† Ś. p. Kacper **Sierzputowski**, b. obywatel, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 2 czerwca r. b., przeżywszy lat 67. W ciężkim smutku pozostała siostrzenica wraz z mężem zaprasza familję, przyjaciół i znajomych na mszę świętą w dniu 4 czerwca, w piątek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, z tegoż kościoła, o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —12599—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 31-go maja.— Z budżetu wyznań przedłożonego przez rząd wydział wykreślił 197,000 franków; suma ta była przeznaczona dla kardynałów, arcybiskupów i biskupów, zakonów i wewnętrznego urządzenia kościołów.

× **Paryż** 31-go maja.—Z okoliczności wystawy rolniczej w Nevers minister Cochéry miał mowę, w której podnosił poczynione dotychczas ze strony rządu na korzyść rolnictwa reformy; minister zakończył mowę oświadczeniem, iż Francja wytrwa na drodze pokojowej, co jej dozwoli dokonać niezbędne reformy.

× **Paryż** 31-go maja.— G. Weber, redaktor *Monde théâtral* ogłasza w kilku pismach, iż urządzającymi przed trzema tygodniami na Trocadero „festyn Musseta“ w imieniu młodzieży akademickiej byli trzej belgijczycy, z których dwóch robotników a jeden członek orkiestry teatru Gaîté; osobistości te zdołały zmistyfikować cały Paryż i z osiągniętym z festynu dochodem zręcznie zniknąć.

× **Rzym** 31-go maja.— Papież Leon XIII przesłał sułtanowi bogaty podarunek mający wartość artystyczną.

× **Londyn** 31-go maja.—Onegdaj obchodzona tu była ze zwykłą uroczystością rocznica urodzin królowej.

× **Bruksella** 31-go maja.—Koncert, urządzony tu przez towarzystwo śpiewaków wiedeńskich, na korzyść miejscowych ubogich, przyniósł 10,900 franków dochodu.

× **Berlin** 31-go maja. — Urzędowe ogłoszenie zaręczyn księcia Wilhelma nastąpi w dniu 2 czerwca w Babelsbergu.

× **Baden** 31-go maja. — Zmarł tu Maksymiljan Steiner dyrektor teatru *„an der Wien“* w Wiedniu.

× **Praga** 31-go maja.—Przygotowania do przyjęcia cesarza szybko są dokonywane. Domy ozdobiono różnokolorowemi flagami. Wszystkie towarzystwa praskie wezmą udział w przyjęciu. We środę dane będzie uroczyste przedstawienie w teatrze czeskim, przyczem wystawiona zostanie oryginalna opera czeska. We czwartek przedstawienie w teatrze niemieckim. We środę urządzona będzie ogólna iluminacja, a w piątek pochód z serenadą.

× **Bydgoszcz** 31-go maja.—Wystawa rolnicza otwarta. Na 400 wystawców jest 28 polaków. Nagrody z pomiędzy tych otrzymali: hr. Bniński ze Strzelew, hr. Bniński ze Samostrzela, Rogaliński z Królikowa, Kwilecka z Oporowa, Kalkstein z Pluskowąs.

× **Kraków** 31-go maja.— Krąży coraz głośniej wieść, iż zamek królewski ma być odnowiony i na rezydencję monarszą przekształcony.

× **Kraków** 31-go maja.—Onegdaj straszliwy pożar zniszczył w przeciągu kilku godzin połowę miasteczka Rymanowa.

× **Lwów** 31-go maja.—Poświęcenie nowego gmachu sejmowego nastąpi podczas pobytu cesarza we Lwowie. Sesje sejmowe zamknięte zostaną w pierwszej połowie lipca. Namiestnik hr. Potocki wrócił wczoraj z Wiednia po dłuższych konferencjach.

× **Petersburg** 31-go maja. — W krótce sądzone tu będą dwie sprawy polityczne o znalezione drukarnie tajemne, w których wychodziły pisma i broszury socjalistyczne.

× **Petersburg** 31-go maja.—W dniu 7 czerwca, w cerkwi św. Izaka odbędzie się nabożeństwo żałobne za Puszkina. Potem nastąpi poranek literacko-muzyczny, a następnie bankiet. Do Moskwy wysłane zostaną deputacje, oraz utworzony będzie żelazny fundusz Puszkina na wydawnictwo jego dzieł literackich.

× **Pensa** 31-go maja. — *Pens. Gub. Wied.* donoszą, iż w dniu 11 maja pożar nawiedził wieś Ozerki. Spłonęło 34 domów i wiele zabudowań gospodarczych, wraz ze znacznym dobytkiem. Pożar wynikł z podpalenia.

× **Jekaterinenburg** 31-go maja. — *Jekaterinb. Nedelja* donosi, iż w miejscowości Niżny-Tagilsk pożar zniszczył 190 magazynów, 3 cyrkuły, 34 dwory z 55 domami i 87 zabudowaniami gospodarskiemi.

Przegląd polityczny.

W Berlinie przed kilku dniami krążyły pogłoski o zamierzonem rozwiązaniu izby i ewentualnej dymisji ks. Bismarcka. Nic dziwnego, postępowanie opozycji w sejmie pruskim przeciw rządowi musiało dotychczas podkopać nadzieje stronnictwa lojalnego. Wszyscy najsilniejsi przedtem poplecznicy rządu i kanclerza zajęli obecnie stanowisko opozycyjne w sprawie ugody z kościołem. Po p. Falcku pozostał teraz Gneist reprezentant skrajnej prawicy stronnictwa narodowo - liberalnego i oświadczył się stanowczo przeciw nadaniu rządowi pełnomocnictwa do ułaskawienia biskupów. Komisja, która się ma zająć rozpatrzeniem projektu, złożona z 21 członków, liczy w swym gronie ewentualną większość na korzyść wniosków rządowych, albowiem centraliści i konserwatyści rozporządzają w komisji razem 11-ma głosami. Jakkolwiek członkowie środka w izbie w zasadzie sprzeciwiają się projektom ks Bismarcka, w komisji dla celów i widoków praktycznych głosować będą za nim, aby nie tracić samowolnie i tych małych korzyści, jakie nowa ustawa przynieść może.

We Francji zajmują się również żywo sprawą kompromisu państwa z kościołem, rozbieraną w sejmie purskim. *République fran.* zarzuca wszelako Bismarckowi niekonsekwencję w traktowaniu kurji rzymskiej i ma mu za złe, iż papieża robi odpowiedzialnym za politykę opozycyjną centrum i wymaga pośrednictwa Rzymu w załatwieniu kwestyj wewnętrznych parlamentu niemieckiego. Według tego jak stronnictwo środka popierać będzie sprawę monopolu tabacznego lub nowelle podatkowe, kanclerz chce wnioskować o usposobieniu kurji rzymskiej; narzuca jej niejako z konieczności rolę agitatorki parlamentarnej, żądając od niej wpływów na p. Windthorsta *et consortes.* Odgraża się nawet, że gotów w całej surowości zastosowywać ustawy majowe, jeżeli centrum opozycji swojej nie porzuci, lub nie zmieni. Ks. Bismarck zarzuca prałatom italskim, iż się nic nie znają na stosunkach pruskich, jakby to on sam znał się lepiej na stosunkach kurji rzymskiej.

Konferencje dyplomatyczne zdają się być prawie postanowione na dzień 15 b. m. w Berlinie; artykuł 24 traktatu berlińskiego przewiduje tę ewentualność w sprawie rozgraniczenia greków i obowiązuje Austrję, Francję, Włochy, Anglję i Rosję do pośrednictwa.

Stosownie też do ograniczeń powyższego artykułu, konferencje odbędą się faktycznie, ale wątpić należy, czy oprócz sprawy heleńskiej, jakakolwiek inna kwestja poruszoną jeszcze zostanie. *Pester Lloyd* stwierdza tę okoliczność, że dotychczas żaden gabinet nie wspomniał nawet o kompetencji szerszej dla owej komisji dyplomatycznej. Sprawa czarnogórska przeto, jak i sprawa reform azjatyckich, pozostanie poza programatem działań i obrad komisji.

Rząd cetyński wysłał okólnik do mocarstw, oskarżający Portę, iż tem przewlekaniem sprawy działa umyślnie na korzyść albańczyków, gdyż chce podać im jaknajwięcej sposobności do lepszego zorganizowania oporu i zgromadzenia znaczniejszych sił przeciw czarnogórcom. Nota wyraża w końcu nadzieję, iż Europa tej sytuacji koniec położy i naprawi to, co nielojalność władz tureckich złego sprawiła.

Tego rodzaju nadzieje mogłyby urzeczywistnić się bez wszelkich okólników i wpływów Europy, gdyby Porta chciała zerwać choć trochę ze swoim systematem przewlekania i uczynić zadość ciążącym na niej zobowiązaniom. Sam minister spraw zewnętrznych, Savas pasza uznał już potrzebę tego i dla uproszczenia politycznych interesów państwa zażądał większej swobody działania, albo dymisji.

Pragnie on mianowicie dwóch tylko zwierzchników nad swoim wydziałem, sułtana i wielkiego wezyra; tej jedynie kontroli chce się poddawać, albo woli ustąpić miejsca komuś cierpliwszemu i wytrwalszemu Gdyby przystano na warunki Savasa, moglibyśmy mieć nadzieję, iż wiele spraw politycznych, przytłoczonych nieruchomością Porty, swobodniejby się rozwinąć potrafiło.

Daily News podały wiadomość, iż rada ulemów sprzeciwiła się straceniu Veli-Mahomeda, zabójcy pułkownika Kumeraua, jak i wszelkiemu wogóle mięszaniu się mocarstw europejskich w administrację turecką. Wypadek ten wywoła zapewne nowe reklamacje ze strony ambasady rosyjskiej w Konstantynopolu.

Były vicekról Egiptu, Ismael-pasza odegrywać musi teraz rolę nowożytnego Leara; sułtan pozwolił mu powrócić do Kairu, ale własny syn, Tevfik-pasza, sprzeciwił się temu. Ex-khedyw musi tedy dalej tułać się po świecie, bo mu ani do ojczyzny, ani do Konstantynopola przybyć nie wolno.

Z widowni politycznej zachodu nic mamy ważniejszych kwestyj bieżących do zanotowania.

W Austrji zajmują się obecnie podróżą cesarza do Czech i Morawji w celach militarnych. Dzienniki rządowe starają się odjąć tej wycieczce wszelki charakter polityczny.

Na Węgrzech opinja publiczna silnie zaatakowaną została ostatnim pojedynkiem między hr. Zichy'm a hr. Karolyim, który tak fatalnie zakończył się dla pierwszego. Hr. Zichy uchodził za jednego z najzdolniejszych ludzi w karjerze rządowej, pomimo młodego wieku zajmował już nawet wysoki urząd w ministerjum, ale wmięszanie się w brudne i niejasne sprawy i spekulacje zdyskredytowało go w opinji i naraziło na bardzo przykre następstwa. Musiał się podać do dymisji, musiał ustąpić z klubu arystokratycznego w Peszcie, musiał znieść jawne i tajne potwarze, któremi go prześladowano. Obrażony wreszcie i dotknięty do żywego przez hr. Karolyi wyzwał go na pojedynek, w którym otrzymał śmiertelną ranę.

Pester Lloyd śmierć Zichy'ego nazywa skutkiem chorobliwych stosunków politycznych i społecznych na Węgrzech i wzywa do ich poprawy i reformy.

We Francji sprawa dekretów marcowych i ich następstw nie schodzi z porządku dziennego.

Dzienniki umiarkowanie republikańskie tryumfują z ostatniej porażki p. Clemenceau, radykalisty, wroga p. Gambetty, w izbie deputowanych, podczas demonstracyjnej dyskusji o zaburzeniach ulicznych na placu Bastylli i wkroczenia władz policyjnych.

Rada miejska postanowiła zemścić się na policji i odmówić jej budżetu przy najbliższej sposobności. Rochefort napisał do p. Andrieux z Genewy list pełen obelg, wydrukowany w *Mot d'Ordre.* Ujmuję się on za krzywdą swojego syna, którego jakiś policjant wypłazował pałaszem na placu Bastylji za to, że się rzucił na strażników porządku publicznego, którzy usiłowali odebrać wieńce niesione na grób kumunistów. Rochefort młody został przy tej sposobności skaleczony w głowę i brzuch; ojciec w swoim liście odgraża się, że za powrotem do Paryża policzkami odwdzięczy się panu prefektowi za rany syna.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Berlin 2-go. — Cesarz Wilhelm przyjął wczoraj po południu księcia Gorczakowa.

Wiedeń 1-go. — *Polit. Coresp.* donosi z Cetynji: Według raportów z obozu czarnogórskiego zakradła się do stojącego pod Tusi obozu albańskiego dezercja. Władze zaś tureckie zmuszają dezerterów albańskich, aby wracali do Tusi. Sprawujący interesa angielskie Grecu przybył do Scutari.

Paryż 1-go.—Szwagier prefekta policji Andrieux'a Koechlin wyzwał Rocheforta na pojedynek z powodu ustępu w liście Rocheforta. Pojedynek prawdopodobnie przyjdzie do skutku. Telegram tutejszego poselstwa z Chili donosi, że chilijczykowie pobili całą armję peruwjańską pod Tacna.

Berlin 1-go. — Gorczakow przybył tu dziś rano i wysiadł w pałacu ambasady rosyjskiej.

Rzym 1-go. — Dziennik *Voce della verita* pomieścił artykuł, w którym oświadcza się przeciw pruskiemu projektowi co do spraw kościoła.

Londyn 1-go. — Dziennik *Daily News* upoważniony został do zaprzeczenia mniemanej rozmowie korespondenta wiedeńskiego *Tageblatt* z Goschenem, która ma być zupełnie zmyśloną.

Paryż 1-go. — Rząd do tej chwili nie powziął żadnego postanowienia w sprawie wyboru osoby na ambasadora w Londynie. Jedynym poważnym kandydatem jest Waddington, chociaż *Union républicaine* jest temu przeciwną.

SZARADA.

Pierwszy wspak zamyka, *drugi* nie żartuje,
Wspak *drugi* i cały w wodzie się znajduje.
(Znaczenie zeszłej szarady: *Banderole*).

— Egzamin kandydatów do stanu duchownego w seminarjum djecezjalnem w Włocławku odbędzie się w dniu 7 lipca r. b. Stawający obowiązani są złożyć metrykę chrztu, świadectwo ukończenia przynajmniej 4-tej klasy gimnazjum lub progimnazjum, oraz pozwolenia opiekunów. Alumni seminarjum włocławskiego przez dwa pierwsze lata opłacają za stołowanie po rs. 70; na dalszych kursach utrzymywani są bezpłatnie. —12532—1—1

Przechodząc ulicą Długą, wpadł mi w oko niechcący znaczek, będący w oknie wystawowym w cukierni p. Foppa, z napisem: „Drobne ciasteczka w 50-ciu gatunkach“; zaciekawiony czy może być w istocie tyle gatunków, wszedłem, kazałem sobie je pokazać i w samej rzeczy wyliczono mi ich 50, i to nietylko że eleganckich na pozór ale wybornych w smaku.

—12201—1—1— *W. S.*

— *Sprostowanie.*—W nr 117 *Wieku* podanem było, jakoby na wystawie koni objął restaurację restaurator z klubu myśliwskiego; było to mylnem, gdyż objął takową restaurator z Zacisza.—*J. M.* —126

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej z dnia 1 czerwca 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	155 — 166
	średnia	125 — 150
	ordynaryjna	105 — —
Żyto:	wyborowe	118 — 120
	średnie	110 — 115
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	105 — 109
	średni	92 — 102
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	104 — 108
	średni	95 — 102
	ordynaryjny	— — —
Groch:		92 — 120
„ gorszy		— — —
Gryka:		89 — 99
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	135 — 150
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Cena okowity dnia 2 czerwca 1880 r.
Hur. skład. wiadro rs. 7,34^{8}, garniec rs. 2.39.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Panu S., urzędnikowi, serdeczne składam podziękowanie za życzliwy anonym przysłany mi w niedzielę dnia 30 maja. Jakkolwiek rzecz cała po bliższem i należytem rozpatrzeniu w odmiennej nieco przedstawia się barwie, to przecież za szlachetny postępek mocno Mu obowiązaną jestem.— *Z.* —12339—

TEATR LETNI.

Dziś: Pieszczoszek.—Inny powód.
Jutro: Katarzyna córka bandyty.

— Dziś rano ciepła st. 12 w południe ciepła st. 15.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 3 c. 3

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 2-go czerwca 1880 roku

Weksle	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 200 marek	139.20.27½.—35.—.	139.50	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.44.44½.	9.45	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 200 fr.	112.65	112.80	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	120.15.30.	120.52½	—.—

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	z końcem g. żąda:	z końcem g. płac.
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast 3 okr. ser. I i II.	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—.—	99.40	—.—
„ „ „ małe	—.—	99.—	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	92.25	92.40	—.—
„ „ „ „ II.	92.25	92.30	—.—
„ „ „ „ III.	—.—	91.40	—.—
L. z. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże	85 90 95 86.5 10	86.—	—.—
„ „ małe	85.75	85.90	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. III i ill.	—.—	—.—	—.—
Los. Poż. Prem. z r. 1864	226—226.50	227.	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs.100	—.—	90.75	—.—
II „ „ rs.100	—.—	90.75	—.—
III „ „ rs.100	—.—	90.75	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	z końcem giel. żąda:	z końcem giel. płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. sa rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	285.—	277.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w Warsz.	—.—	286.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. towa. fabr. cukru	—.—	153.—	—.—
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	700.—
Akc. Sobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	310.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	700.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	285.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. $177\frac{2}{3}$ nowych $223\frac{13}{18}$ zastawnych m. Warszawy serji I i II $88\frac{8}{9}$ m. Łodzi $47\frac{7}{9}$ listów likwidacyjnych $1\frac{1}{9}$ obligów skarbowych $67\frac{4}{5}$, pożyczki prem. 1-ej emisji $193\frac{1}{10}$ drugiej emisji $109\frac{2}{3}$
Monety: Półimperjały rs. —.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —.— marki niemieckie rs. kop. pruskie bilety bankowe rs. k bankowe guldeny austryjackie rs. kop. —

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd d. 1-go Czerwca 1880 r.

Hr. Czapski Stanisław, ob. z Szawla; Hrabia Krasiński Kazimierz, ob. z Siedlec; Dehn Włodzimierz, jenerał-lejtnant z Kozienic; Sobecki Włodzimierz, pułkownik z Nowogeorgiewska; Mielnikow, kapitan z Biały; Kusznikow Grzegorz, rotmistrz z Wiednia; Peon August, ob. z Bukaresztu; Peon Robert, ob. z Bukaresztu; Krukowski Aleksander, registrator kolleg. z Żytomierza; Zemon Karol, ob. z Żytomierza; Krasnowski Jan, ob. z Kielc, Eksztein Leopold, kupiec z Moskwy.

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przychodz. g.	Przychodz. m.
Warsz.-Wiedeń.:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	20 w.
Osobowy 3 klasy	11	5 r.	5	50 w.
Osob. 3 kl. do Piotrk	6	50 w.	9	05 r.
Kurjerski 2 klasy	10	15 w.	7	10 r.
Warsz.-Bydgos.:				
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Os. 3 kl. do Włocławka	4	42 w.	9	55 r.
Warsz.-Terespol.				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb.:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadw. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	[illegible]	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	— r.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 21 Мая (2 Iюня) 1880 года.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.
Patrz Dalszy ciąg Kurjera

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 119. Środa. Dnia 21 maja (2 czerwca) 1880 roku.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Zgodnie z zapisem b. p. Jakóba Epstejna, bankiera warszawskiego, w roku bieżącym suma rs. 134 kop. 8 ma być przeznaczoną tytułem wsparcia na kupno warsztatu dla stolarskiego, ślusarskiego lub jakiegokolwiekbądź innego rzemieślniczego czeladnika, niezamożnego, moralnego prowadzenia się i starozakonnego.

Mający zamiar ubiegać się o pozyskanie oznaczonego wsparcia winni są wnieść o to podanie do rady miejskiej najdalej do dnia 7 (19) czerwca roku bieżącego i dołączyć następujące dowody:

a) świadectwo wydane przez dwóch właścicieli ziemskich lub miejskich nieruchomości, poświadczone przez właściwą władzę policyjną o ubóstwie i moralnem prowadzeniu się kandydata;

b) świadectwo właściwego cechu rzemieślniczego o tem, że kandydat jest wyzwolonym czeladnikiem;

c) świadectwo miejscowego rabina, że kandydat wyznaje wiarę mojżeszową.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— Do zarządu warszawskiego okręgowego towarzystwa krzyża czerwonego wpłynęło od dnia 1 kwietnia do 1 maja r. b.

Od p. Fridlendera rs. 2 kop. 75, od przełożonego parafji prawosławnej w Hołyńsku rs. 2, od dowódzcy 2-ej brygady 7-ej dywizji piechoty rs. 10, od 39 tomskiego pułku piechoty rs. 19 kop. 6, od E. W. Nagubnowa rs. 1, od sędziego pokoju 12 cyrkułu w Warszawie rs. 2, od urzędników sztabu okręgowego rs. 68, od mieszkańców powiatu sochaczewskiego rs. 55 kop. 79, od pułkownika Modrach rs. 3, od J. Gromeki rs. 5, od S. Sumińskiego rs. 2, od będących w służbie w gimnazjum męzkiem w Lublinie rs. 7 kop. 60, od 27 witebskiego pułku piechoty rs. 29, od zarządu gubernjalnego żandarmów rs. 19, od pułkownika Józwikiewicza rs 2 kop. 75, od naczelnika artylerji 14-go korpusu armji rs. 130, od G. Stefanowicza rs. 2 kop. 75, od zarządzającego komorą Mława rs. 30, od 39 tomskiego pułku piechoty rs. 40 kop. 50, od komory w Wieruszowie rs. 6 kop. 89, od członków artylerji twierdzy Iwangrod rs. 34 kop. 67, od będących w służbie w izbie skarbowej w Piotrkowie rs. 38 kop. 10, od będących w służbie w kancelarji warszawskiego jenerał-gubernatora rs. 65, od urzędujących w 40 kowieńskim pułku piechoty rs. 8, od będących w służbie w progimnazjum męzkiem w Sandomierzu rs. 8, od B J. Chłopeckiego rs. 3 kop. 90, od komory Szczypiorna rs. 2, od członków 14-go ołomunieckiego pułku piechoty rs. 29 kop. 78, od członków kantoru poczty w Warszawie rs. 84 kop. 3, od hrabiego Uruskiego rs. 2 kop. 75, od barona Grewenitz rs. 10, od G. Gebetnera rs. 2 kop. 75, od jenerała Szwedera rs. 2 kop. 75, od M. N. Szwedera rs. 2 kop. 75, od J. A. Wertheima rs. 2 kop. 75, od J. O. Janasza rs. 10, od sędziego pokoju 8-go cyrkułu m. Warszawy ofiarowane przez Juljusza Piaseckiego rs. 50, od barona Klejsta rs. 3, od A. F. Wołyńskiego kop. 50, od J. I. Epsteina rs. 2 kop. 75, od K K. Scholtze rs. 2 kop. 75, od K. W. Istomina rs. 5, od S. L. Kronenberga rs. 2 kop. 75, od L. J. Szwede rs. 2 kop. 75, od K. J. Temlera rs. 2 kop. 75, od J. T. Buche rs. 2 kop. 75, od S. S. Karskiego rs. 2 kop. 75, od G. Iwanowa rs 3, od E. K. Ignatiewej rs. 2 kop. 75, od L. K. Gnoińskiego rs. 2 kop. 75, od L. K. Gnoińskiego rs. 10, od seminarjum nauczycieli w Weiwerach rs 4 kop. 50, od M. W. Pronaszko rs. 1, od M. W. Pronaszko rs. 2 kop. 75, od dyrekcji towarzystwa kredytowego ziemskiego rs. 6 kop. 27, od G. K. Findejsena rs. 2 kop. 75, od F. B. Koeniga rs. 2 kop. 75, od J. M. Wróblewskiego rs. 2 kop. 75, od pułkownika A. W. Bartolomeja rs. 2 kop. 75, od F. J. Pulsa rs. 2 kop. 75, od jenerała Szpiljotowa rs. 3, od M. G. Epsteina rs. 2 kop. 75, od J. L. Lewenberga rs. 3, od G. Zaborowskiego rs. 2 kop. 75, od G. Kwiatkowskiego rs. 2 kop. 75, od G. Kantora rs. 10, od P. M. Olszewskiego rs. 2 kop. 75, od N. N. Hornberga rs. 2 kop. 75, od inspekcji szkół miasta Warszawy rs. 66 kop. 35, od barona S. Lessera rs. 2 kop. 75, od pułkownika Lewaczewa rs 2 kop. 75, od A. W. Zawadzkiego rs. 2 kop. 75, od M. A. Neufelda rs. 2 kop. 75, od urzędników banku polskiego rs. 100 kop. 60, od O. F. Grotowskiego rs. 2 kop. 75, od A. O. Gagatnickiego rs. 2 kop. 75, od N. N. Matiuszkina rubli sr. 2 kopiejek 75, od M. S. Stefanowicza rubli sr. 2 kopiejek 75, od seminarjum nauczycieli z Białej rs. 5, od J. Skibickiego rs. 3, od księcia R. W. Sanguszko rs. 2 kop. 75, z gimnazjum żeńskiego w Siedlcach rs. 4, od naczelnika powiatu warszawskiego rs. 2 kop. 75, od jenerała Sałackiego rs. 10, z okręgu celnego w Zawichościu rs. 52 kop. 11, od 6-go klastyckiego pułku huzarów rs. 25 kop. 76. od pułkownika Abramowa rs. 2 kop. 75, od podpułkownika Bibikowa rs. 2 kop. 75, od A. A. Karniłowa rs. 2 kop. 75, od M. O. Batyckiego rs. 2 kop. 75, od J. J. Ohodorowskiego rs. 2 kop. 75, od N. N. von Burmejstra rs. 2 kop. 75, od naczelnika okręgu celnego w Aleksandrowie rs. 2 kop. 75, od L. Maskimowa rs. 2 kop. 75, od G. Busławskiego rs. 2 kop. 75, od R. D. Kułakowskiego rs. 2 kop. 75, od L. G. Epsteina rs. 2 kop. 75, od G. Wojnowej rs. 2 kop. 75, od hrabiego Ostrowskiego rs. 2 kop. 75, od naczelnika powiatu sandomierskiego rs. 2 kop. 75, od oficerów 7-go batąljonu strzelców rs. 7, z zarządu leśnictwa Przedbórz rs. 4, od naczelnika powiatu andrzejewskiego rs. 32 kop. 30, z 30 połtawskiego pułku piechoty rs. 18 kop. 25, od G. N. Junga rs. 2 kop. 75, od pułkownika Sommera rs. 2 kop. 75, od G. Czaplickiego rs. 2 kop. 75, od M. S. Chudiakowa rs. 3, od wójta gminy Secelin rs. 3, z 31 aleksopolskiego pułku piechoty rs. 47 kop. 19, z puszki nr 73 w cyrkule 3-im policyjnym rs. 22 kop. 39½, ze sztabu 7-ej dywizji piechoty rs. 14 kop. 85, wniosków od członków towarzystwa rs 106; razem rs. 1506 kop. 89½, a w połączeniu z poprzednim remanentem rs 91104 kop. 39. Z tego wydano rs. 321 kop. 82, pozostało przeto rs. 90,782 kop. 57. Kwotę takową stanowią: a) Dowody Banku polskiego na rs. 88,325 kop. 74; b) w złocie 14 dukatów na rs. 41 kop. 2, i c) w gotowiźnie rs. 2415 kop. 81. Pieniądze zaś przeznaczone na założenie w Warszawie Domu inwalidów rs. 2865 k. 4 przesłane zostały warszawskiemu damskiemu komitetowi.

BIURO INFORMACYJNE
o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka nr 23. Posiedzenie 28 maja.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
20	Wilcza	Broczek Anna	Wdowa, dzieci drobnych 4.
19	Nowogrod.	Rudowska A.	Kaleka, mąż w szpitalu, dz. d.3.
21	Łucka	Jędrzejczyk	Mąż i żona starzy, 3 drobnych wnucząt.
77B	Pańska	Bińkowska H.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3.
7	Wronia	Przezdziecka	Wdówa, córka zawiana.
65	Czerniako.	Katarzyński J.	Słaby, żona chora na nogi, dz. dr. 3.
3	Zajęcza	Grzybowski M.	Słaby, żona ch., dz. dr. 2.
69	Czerniako.	Zwierżchowska	Mąż chory, dz. dr. 2.
55	Czerniako.	Kopytowska J.	Mąż chory, dzieci dr. 3.
26	Dobra	Szymczyk P.	Wdowa, dzieci dr. 3.
32	Dzielna	Makowska E.	Mąż zmarł obecnie, dzieci dr. troje.
30	Nowolipki	Micele Katar.	Mąż nieobecny, dz. dr. 3.
6	Rybaki	Szejner Kun.	Mąż chory obłożnie, dz. dr. 3.
10	Krzyweko.	Czubek Małg.	Bez pomocy od męża, dz. dr. 3.
36	Miła wąska	Karpińska K.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3.

— *Rada zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej* ma zaszczyt wezwać pp. akcjonarjuszów, stosownie do §§ 33, 34 i 35 ustawy Towarzystwa, na ogólne zgromadzenie zwyczajne, mające się odbyć w Warszawie, w dniu 16 (28) czerwca r. b., o godzinie 1-szej po południu, w biurze zarządu w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej pod nrem 1066p.

Przedmiotem zajęć obecnego zgromadzenia będzie:

1) zatwierdzenie sprawozdania z eksploatacji drogi za rok 1879;

2) udzielenie Radzie pełnomocnictwa do uzyskania prawa wypuszczenia obligacyj oraz do wyjednania zmiany odpowiednich paragrafów ustawy i pełnomocnictwa zrealizowania obligacyj, gdy wypuszczenie takowych przez rząd zostanie dozwolonem;

3) wybór 2 członków Rady zarządzającej w miejsce wychodzących;

i 4) wybór komisji rewizyjnej na rok 1880.

Dla otrzymania prawa uczestnictwa w tem zgromadzeniu, pp. akcjonarjusze obowiązani są złożyć swoje akcje lub świadectwa depozytowe Banku państwa, Banku polskiego, lub Najwyżej zatwierdzonych banków prywatnych z kapitałem zakładowym nie mniejszym nad 500,000 rs. najpóźniej do godziny 3-ciej, dnia 2 (14) czerwca r. b., w jednem z niżej wymienionych miejsc:

w Warszawie w kasie głównej Towarzystwa,
w St.-Petersburgu w Banku międzynarodowym,
w Berlinie w Mitteldeutsche Creditbank,
w Amsterdamie w Banku Lippmann i Rosenthal.

Na złożone akcje lub świadectwa depozytowe pp. akcjonarjusze otrzymają kwity, na zasadzie których wydawane będą karty wejścia.

Dla prawomocności uchwał obecnego zgromadzenia, stosowie do § 31 ustawy, potrzebną jest obecność 30 akcjonarjuszów posiadających ⅕ wypuszczonych akcyj. Każde 10 akcyj daje prawo do 1 głosu, żaden akcjonarjusz w osobie swojej więcej nad 10 głosów łączyć nie może. Akcjonarjusz, pragnący korzystać z prawa wyznaczenia zastępcy, udziela osobie mającej go zastąpić, która koniecznie musi być akcjonarjuszem mającym prawo głosu, pełnomocnictwo na papierze bez stępla.

W Warszawie, dnia 14 (26) maja 1880 roku.

—12186—1—2—

— *Konsulat Stanów Zjednoczonych Ameryki w Warszawie* niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 3 kwietnia r. b. zmarła w Warszawie obywatelka Stanów Zjednoczonych artystka, panna Felicyta Vestvali urodzona Marja, Karolina, Anna, Emilja Stegemann.

Osoby interesowane wskutek tej śmierci zechcą swoje pretensje legalne złożyć do przejrzenia w biurze konsulatu przy ulicy Erywańskiej nr 6*a* nowy od godziny 11-tej do 4-tej każdodziennie.

Warszawa d. 24 maja 1880 r. —12024—2—3

WYKAZ

wynagrodzeń, wypłaconych przez Towarzystwo ubezpieczeń „Jakor“ w miesiącu kwietniu 1880 roku, za szkody zrządzone pożarami.

I. W Królestwie Polskiem.

A. W ubezpieczeniach rolnych.

	rs.	kop.
1. Koskowski Florjan, Biały Dwór, powiat mławski	917	—
2. Grątkowski Jan, Kaczkowice, powiat pińczowski	42	—
3. Chrzanowski Andrzej, Chrzanowo-Marki, powiat makowski	679	70
4. Chrzanowski Michał, Chrzanowo-Marki, powiat makowski	364	—
5. Damięcka Wanda, Chorzew, powiat wieluński	3,442	50
6. Wróbel Józef, Czarniawy, powiat makowski	480	—
Łącznie	5,925	20

B. W ubezpieczeniach fabrycznych i miejskich.

	rs.	kop.
7. Konstantyner Szmul, Sokołów, powiat sokołowski	58	—
8. Żarski Antoni, Szanków, powiat bendziński	5,234	—
9. Idźkowski Tobjasz, Warszawa, powiat warszawski	37	50
10. Herse Bogusław, Warszawa	69	70
11. Karolewski Józef, Wyszyn, powiat koniński	444	74
12. Teresa Jakób, Bolesławice, powiat wieluński	69	50
13. Isajewicz Leon, Turek, powiat turecki	92	84
Łącznie	6,006	28

II. W wileńskiem jenerał-gubernatorstwie.

A) W ubezpieczeniach rolnych.

	rs.	kop.
14. Antoni książę Radziwiłł, Poledy, powiat słucki	100	—
15. Antoni książę Radziwiłł, Kurlandja, powiat słucki	700	—
16. Antoni książę Radziwiłł, Biełkowszczyzna, powiat miński	30	—
17. Antoni książę Radziwiłł, Słobodka, powiat słucki	150	—
18. Marja hrabina Przezdziecka, Szkunciki, powiat diśniewski	776	—
Łącznie	1,756	—
Ogółem wypłacono w miesiącu kwietniu r. b.	13,687	48

Warszawa, dnia 10 maja 1880 roku.

Zarząd warszawskiej jeneralnej reprezentacji Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor.“

Członek komitetu nadzorczego,
Drużbacki.

Jeneralna reprezentacja,
1—1—11194— *Edward Epstein i Goldberg.*

— ***Balsam brzozowy*** dra Lengiela, kosmetyk do nacierania i mycia twarzy, rodzaj mydła w płynie, preparowany z soku brzozy, pomaga najskuteczniej do pozyskania pięknej cery twarzy. Jest wybornym środkiem hygienicznym na wygubienie liszai, wyrzutów, plam i węgrów na twarzy i ciele. Flaszka rs. 1 kop. 50. Sprzedaż u Aleksandra Kocha *Nowosenatorska nr 4.* —8784—6—0

— Amatorzy pragnący mieć prawdziwe ***Hawańskie Cygara***, oraz Szopfera, Hellera, Mindla, Kuchczyńskiego i ***tytonie*** z fabryk południowych, oryginalne Tureckie, Macedońskie, Rumelijskie i Arabskie, jak również ***papierosy*** z tychże tytoni, raczą wstąpić do Składu ***J. Koplanowskiego*** w Warszawie, Senatorska nr 6, lub do Filii Składu, Wierzbowa nr 2, pod firmą „Odessa", wprost Teatru, gdzie sprzedają się także własnej fabryki ***Gilzy*** prawdziwe Mais Abadi. 5—0—11163—

Zabezpieczenia na życie,

jako to na kapitały płatne natychmiast po śmierci,
„ „ płatne po dojściu do pewnego z góry oznaczonego wieku,
„ „ posagowe dla córek i synów,

wogóle ubezpieczenia we wszelkich kombinacjach i we wszelkiej żądanej wysokości, załatwia i objaśnień udziela każdodziennie, od godziny 9-tej rano do 7-ej po południu, w biurze przy ulicy Żabiej nr 7, w domu p. Janasza, w gmachu poprzecznym na 1-szem piętrze.

Michał Rotwand,
inspektor St. petersburskiego Towarzystwa ubezpieczeń.
13—52—5155—

Najtańsze kołdry,

największy wybór, oraz łóżka żelazne, duże i małe, kołyski, poduszki safjanowe, pierzane i inne. Czysta nr 415, S. Wrotnowski. —11318—5—6

Skład wyrobów Tabacznych fabryki

„UNION"

egzystujący w domu hr. Potockiego
pod nr 15, ulica Krakowskie-Przedmieście,
przeniesiony został do **składu** pod **firmą**
KALINOWSKI i PRZEPIÓRKOWSKI,
w hotelu Europejskim w Warszawie.
5—6—10072—

— Dr. **Władysław Belkie** leczy specjalnie choroby weneryczne i skórne. Krakowskie-Przedmiście nr 10. Przyjmuje chorych od 4—6 po południu. —10950—6—6

9 Ulica Hrabiego-Berga nr 9.

W Zakładzie naukowo-rękodzielniczym przy spółce połączonej pracy kobiet

rozpoczynają się nowe kursa nauki **kroju sukien, bielizny, strojów, kwiatów, krawatów mezkich, introligatorstwa, rękawicznictwa, buchalterji** i innych programem objętych, na które uczennice zapisywać się mogą codziennie. —10892—4—6

B. Lauterbach, Leszno 8, sprzedaje węgle zagran. po **rs. 1,** krajowe po 95 k. najmniejsze zamów. 5 korcy. —10524—9—12

LECZNICA
dla przychodzących chorych,

Nowy-Swiat nr 55 (wprost Ordynackiego)
przyjmują w niej następujący lekarze:

od 9—10 **z chorobami wewnętrznemi,** codziennie, **dr J. Pawiński.**
od 9—10 **z chor. skór. i wener.,** codziennie, **dr. T. Żera.**
od 10—11 **z chor. szczęk i zębów,** codziennie oprócz świąt, **dr Piotrowski.** W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów.
od 10—11 **z chor. wewnętrz.** specjalnie **płuc, gardła i jamy nosowej,** codziennie prócz niedziel, **dr T. Hering.**
od 11—12 **z chor. wenerycznemi i skóry,** codziennie, **dr J.Diehl.**
od 11—12 **z chor. wewnętrz.** specjal. **nerwowemi** z zastosowaniem elektryczności w poniedziałki, środy, i piątki, **dr. M. Brunner.**
od 11—12 **z chor. organów moczopłciowych mezkich,** we wtorki, czwartki i soboty, **dr M. Brunner.**
d 12—1 **z chorobami uszów,** w poniedziałki i piątki **dr B. Taczanowski.**
od 1—2 **z chorobami wewnętrz.** specjalnie **wieku dziecięcego,** codziennie **dr J. Poznański.**
od 1—2 **z chorobami kobiecemi,** codziennie, **dr. J. Szczygielski.**
od 2—3 **z chor. oczów,** codziennie, **dr Z. Kramsztyk.**
od 2—3 **z chorob. chirurgicznemi** (zewnętrznemi,) codziennie prócz świąt, **dr Zawadzki.**
od 3—4 **z chorobami wenerycznemi i skórnemi,** codziennie, **dr T. Anders.**
od 3—4 **z chorob. wewnętrznemi,** codziennie, **dr B. Chrostowski.**

Opłata za poradę **25 kopiejek.** —1675

Konsystorz ewangelicko-reformowany w Królestwie Polskiem.

Stosownie do przepisów o zarządzie spraw kościoła ewangelicko-reformowanego w Królestwie Polskiem, Synod tegoroczny ewangelicko-reformowany ma się zebrać w Warszawie w dniu 2 (14) czerwca 1880 roku.

Konsystorz, zawiadamiając o tem wszystkich duchownych i świeckich ewangelików reformowanych w Królestwie Polskiem, prawo do zasiadania w synodzie mających, uprasza, aby w dniu wyżej wymienionym, o godzinie 9-tej zrana, do kościoła ewangelicko-reformowanego przybyć raczyli.

Warszawa, dnia 1 (13) maja 1880 r.
Prezes *Foland.*
Za sekretarza *W. Sachs.*
—10900—2—3—

— **Instytut leczniczy d-ra Kadlera** przyjmuje chorych na ***syfilis*** i ***skórę*** tak na mieszkanie jako i przychodnich, od godziny 10 do 11-tej i od 4 do 6-tej. Krakowskie-Przedmieście 36. 10912

Istniejąca od roku 1872

Pierwsza Lecznica

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.). Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Dobrski K.** Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie.
Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie.
Od g. 10—11 **Erlich Jan,** choroby właściwe kobietom. Codziennie z wyjątkiem niedziel.
Od g. 11—12 **Adam Bauerertz.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.
Od g. 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrz. (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.
Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. Codzien.
Od g. 2½—3½ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus. Choroby uszu. W poniedziałki, środy i piątki.
Od g. 2½—3½ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków.
Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, specjalnie nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od g. 3—4 **Talko J.** Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. Wtorki, czwartki i soboty (w niedziele od 10—11).
Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel.
Od g. 4½—5½ **Ciunkiewicz B.** Choroby szczęk i zębów. Trzy razy na tydzień: w poniedziałki, środy i czwartki.
Od g. 5—6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie. (W niedziele od 9—10).
Od g. 4½—5½, w poniedziałki i środy przyjmuje się zamówienia na aparaty dentystyczne (zęby sztuczne) —486—

Wyszło z druku dzieło, pod tytułem:

SZTUKA I LITERATURA

w XVIII i XIX wieku,

Epoka rozwoju Ducha i ideały ludzkości,

przez Maurycego Carriere'a,
przekład z drugiego wydania niemieckiego,
uzupełniony **Poglądem na poezję polską w XIX wieku,**
przez Piotra Chmielowskiego,
w 2-ch tomach, in 8°.

Cena egzemplarza **rs. 3.**—Do nabycia u wydawcy i we wszystkich księgarniach.

Michał Glücksberg, Wydawca.—Ulica Nowy-Świat Nr 55.
D—12329—1—2

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Czerwca r. b., o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1881 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) Chomont z całym przyborem do pociągu narzędzi ogniowych 6 sztuk, od rs. 40 za sztukę.
2) Chomont z całym przyborem do zaprzęgu kar, sztuk 25, od rs. 50 za sztukę.
3) Zgrzebeł do czyszczenia koni sztuk 100, od kop. 75 za sztukę.
4) Szczotek do czyszczenia koni sztuk 100, od kop. 75 za sztukę.
5) Der z popręgami do nakrywania koni sztuk 18, od rs. 7 kop. 50 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą wczasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 178 i na koszta ogłoszenia rs. 35.

Warunki i wzory, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w r. 1881 dla Warszawskiej Straży Ogniowej (wypisać szczegółowo z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy wraz z cenami) i odstępuję od takowych procent N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 178 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok)
Podpisać wyraźnie imie i nazwisko. D—11845—2—3

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Czerwca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1881 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) pó kożuszków na wzrost wysoki 277 sztuk, od rs. 6 kop. 50 za sztukę.
2) półkożuszków na wzrost średni 50 sztuk, od rs. 5 kop. 50 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 208 i na koszta ogłoszenia rs. 35.

Warunki i wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w r. 1881 dla Warszawskiej Straży Ogniowej (wypisać z ogłoszenia przedmioty dostawy wraz z cenami) i odstępuję od takowych cen procentów N. N., poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 208 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
2—3 Podpisać wyraźnie imie i nazwisko. —11846—D

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Maja (9 Czerwca) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1881 dla Warszawskiej Straży Ogniowej 160 sztuk lin, do wycierania kominów, od rs. 10 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 160 i na koszta ogłoszenia rs. 33.

Warunki i wzór liny, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . , podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w r. 1880 dla Warszawskiej Straży Ogniowej 160 sztuk lin, do wycierania kominów, za summę rs. N. N. kop. N. N. za sztukę (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium, w ilości rs. 160 i na koszta ogłoszenia rs. 33, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
3—3 Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —11160—D

Gospodyni Wiejska

wykwalifikowana, poszukuje odpowiedniego pomieszczenia. Potrzebujący zechce adres swój pozostawić w Redakcji Kur. Warszaw. pod lit. M. M. D—12255— 3—3

MAMKA

ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u Akuszerki W. N.—Ulica Nowolipie Nr 16.
D2 -3—12436—

KSIĘGARNIA

Skład Nut i Fortepianów

Gebethnera i Wolffa

W WARSZAWIE,

otrzymała na Skład główny:

Studjum o Żydach,

przez

Aleksandra Czarnowskiego.

Cena kop. 30.

Nabyć można w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. D—12467—1—3

K S I Ę G A R N I A

A. WENDEGO i S-ki

w Warszawie,

otrzymała na skład główny:

Falkenhagen—Zaleski, System finansów Lawa i jego zwolennicy. — Wydanie 2-gie. — Cena Rs. 2. — Do nabycia we wszystkich księgarniach. D2—3—12132—

Od 1-go Kwietnia 1880 r. wychodzi pismo tygodniowe illustrowane dla kobiet p t.

NOWE MODY PARYZKIE.

Redakcja przy ulicy Miodowej Nr 6, lub od Podwala Nr 7. —9967

Nauczyciel

ze znajomością obcych języków, udziela lekcyj i korrepetycyj. Zastać można od 5 do 8 wieczorem.—Nowy-Świat Nr 28, mieszkania Nr 9.
D—12229— 3—3

Potrzebny jest

BUCHHALTER,

z kaucją rs. 1500, do interesu handlowego.—Wiadomość przy ulicy Wroniej Nr 25, stróż wskaże.
D—12233— 3—3

R O D Z I C E,

którzy nie mogą wydalić się na świeże powietrze, mogą ulokować swoje dzieci, zaraz lub na wakacje, u zacnej rodziny, mieszkającej na wsi. Dzieci wątłe mogą prowadzić kurację. Zapewnia się sumienna i troskliwa opieka.—Wiadomość w kiosku, Nowy-Świat i Aleja Jerozolimska. D—12117— 3—6

Potrzebny jest

WSPÓLNIK,

obeznany z rachunkowością, z kapitałem rs. 5000, do interesu handlowo-przemysłowego, dającego minimum 3%. Adresa proszę składać w Redakcji tego pisma pod literami W. Ł.
D—12234— 3—3

Potrzebną jest

O S O B A

z konwersacją francuzką, do 8-letniej panienki, na wyjazd na wieś, na trzy miesiące. Wiadomość u kasjera, w Zamku Królewskim.
D—12307— 2—3

Potrzebną jest zaraz

PANNA

do kroju sukień damskich, uzdolniona i z dobremi świadectwami, do jednej z pierwszorzędnych pracowni.—Adresy z wiadomością gdzie pracowała, proszę złożyć w Kiosku, koło Kopernika, pod lit. F. W.
D—12271— 2—3

P A N N Y

kompletnie uzdatnione, w krawieczyznie damskiej, oraz podręczne, potrzebne są do Magazynu S. Waldenbrg.—Długa Nr 17.
D—12288— 2—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

podręczne, do Pracowni sukień.—Nowy-Świat Nr 36.
D—12315— 2—2

FROTER

przyjmuje wszelkie obstalunki zaprawiania podłóg i posadzek, mycie posadzek na sposób petersburski, sprzątanie pokoi i t. p., co wykonywa z wszelką akuratnością, po cenach umiarkowanych. — Aleja Jerozolimska Nr 23.—**Jan Kewicz.** D—12316— 2—3

Żądaną jest

Francuzka

zupełnie nie mówiąca po polsku, od 13 do 15 lat, na wyjazd 2 miesięczny na wieś, do towarzystwa młodych panienek. Żąda się dobrego wychowania i pięknego akcentu. — Chmielna Nr 54, mieszk. 1, z bramy na lewo, na dole, codzień, do 12-tej w południe.
D—12318— 2—2

Potrzebną jest

SKLEPOWA

do Owocarni, na ulicę Senatorską pod Nr 2.
D—12308— 2—3

Potrzebnym jest od 1-go Lipca

EKONOM

bezżenny, któren może zastąpić Rządcę, z dobremi świadectwami.—Wiadomość u p. Silbersztyka ulica Wielka Nr 13 nowy.
D—12320— 2—3

Do wynajęcia od Ś-go Jana r. b., w domu Nr 26/1532 przy ulicy Chmielnej,

O F I C Y N A,

sama w sobie, o piętrze, 18 okien razem mająca, zdatna na fabrykę, szkołę, magazyn i t. p., do niej może być dodany ogródek.—Tamże są również do najęcia inne lokale, większe i mniejsze.—Wiadomość u stróża.
D—12230— —6

Student Uniwersytetu

może natychmiast wyjechać dla przygotowania chłopca do szkół rządowych.—Oferty składać proszę w Redakcji „Kur. Warsz." pod nia X. A. D., lub też widzieć się można w domu pod 13, przy ulicy Zielnej, stróż wskaże. D—11924— 4—5

Poszukuje się przyzwoitej Osoby do interesu handlowego jako

Współwłaścicielki,

z kapitałem 500 do 3,000 i więcej rubli. Osoby interesowane, zechcą swe adresy nadesłać do redakcji tegoż pisma pod literami K. P. D—11995— 3—3

Młody Człowiek

z Krakowa, jako pomocnik z handlu korzennego, poszukuje zaraz odpowiedniego miejsca. Może także wykazać się chlubnemi świadectwami i odwołać się na rekomendację. Łaskawe oferty upraszą składać pod lit. J. Ż. P. w Kantorze tegoż pisma.
D—12068— 3—3

Buchhalter

i KORESPONDENT, mający lat 38, zaopatrzony jak najlepszemi **świadectwami i rekomendacjami,** posiadający język **polski, niemiecki i francuzki,** obeznany z **handlem papieru i galanteryjnym, poszukuje** miejsca w jakimkolwiek interesie **handlowym, fabryce, kopalni** lub tym podobnych.— Bliższa wiadomość w księgarni B. Casiusa, Miodowa Nr 14.
D—11992— 3—6

P A N N A

uzdolniona do strojów i upinania sukień, potrzebną jest natychmiast za dobrem wynagrodzeniem.—Wiadomość w Pracowni Natalji W., ulica Długa, 2-gie piętro, w bramie Nr 23, gdzie Eldorado. D—12049— 3—3

Potrzebne są

P A N N Y

kompletnie uzdatnione i podręczne, do krawieczyzny damskiej, oraz do maszyny Wilsohna, z całodziennym stołem. — Ulica Długa Nr 17, do Radowicz. D1—3—12463—

Młody Subjekt,

polak, zaopatrzony w dobre świadectwa, władający językiem niemieckim, obecnie w miejscu, poszukuje od 1-go Lipca r. b., w handlu korzennem, zajęcia. — Offerty uprasza się pod liter. W. L. 100, Post restante, Poznań.
D1—3—12458—

STOLARZ

zajmujący się reperacją i odpolitorowaniem mebli, wykonywa z wszelką starannością. oraz znający się na robocie tapicerskiej i opakowaniu mebli w podróż. Tamże jest Szafa i Serwantka mahoniowa za przystępną cenę. Ulica Chmielna Nr 12 domu.
D1—1—12476— **M. Klimowicz.**

OGRODNIK

wykwalifikowany w Warszawie, w Ogrodzie Botanicznym i Belwederskim i prywatnych handlowych później i dał dowody swojej zdolności w wielu ogrodach, jak świadectwa okażą, potrzebuje odpowiedniej posady od S-go Jana lub od Ś-go Michała. w Królestwie lub Cesarstwie.—Bliższa wiadomość w Kantorze Stręczeń J. Karczewskiego, Nowy-Świat Nr 57/1249. ń—12519 —1—3

KUPIEC,

obznajmiony z prowadzeniem ksiąg, korrespondencją niemiecką i francuzką, rachunkowością kupiecką, poszukuje zajęcia: kasjera, administratora, buchhaltera i t. p. Może złożyć **kaucji** w gotowiźnie **rs. 3,000** i więcej. Łaskawe offerty proszę składać, z wymienieniem zajęcia i warunków, w Redakcji niniejszego pisma, pod lit. **K.** 125.
D—12497— 1—2

MAMKA

ze świeżym i obfitym pokarmem jest u Akuszerki E. N. — Ulica Freta Nr 41.
D1—1—12548—

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Czerwca r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawę w r. 1881 dla Warszawskiej Straży Policyjnej i Komendy Pożarnej płótna, kitaju i fartuchów, od cen w wykazie zamieszczonych.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, wykaz cen, oraz wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. D—11718—2—3

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Księztwa Łowickiego.

podaje do powszechnej wiadomości, iż z powodu mającego nastąpić przeniesienia biura Zarządu Księztwa do Skierniewic, odbywać się będzie w biurze tegoż Zarządu we wsi Łyszkowicach dnia 18 (30) Czerwca r. b., o godzinie 11-tej rano, głośna in plus licytacja, na sprzedaż jedenastu domów z zabudowaniami gospodarskiemi, placami i przyległymi ogrodami, we wsi Łyszkowicach, powiecie Łowickim egzystujących, które dotąd służyły na pomieszczenie wspomnionego Bióra i mieszkania urzędników, a mianowicie:

1.	Domu drewnianego	Nr 39,	ocenionego wraz z zabud.,	placem	i ogrodami	na rs. 625	kop.	48
2.	„	„ 40,	„	„	„	„ 424	„	82
3.	„	„ 42,	„	„	„	„ 528	„	20
4.	„	„ 51,	„	„	„	„ 741	„	14
5.	„	„ 52,	„	„	„	„ 549	„	64
6.	„	„ 54,	„	„	„	„ 390	„	10
7.	„	„ 55.	„	„	„	„ 589	„	44
8.	„	„ 56.	„	„	„	„ 477	„	88
9.	Domu murowanego	„ 57,	„	„	„	„ 1730	„	94
10.	Domu drewnianego	„ 62,	„	„	„	„ 196	„	90
11.	Domu murowanego	„ 63,	„	„	„	„ 2594	„	52

Licytacja odbywać się będzie, co do każdej realności, oddzielnie, poczynając od sum szacunkowych powyżej wyszczególnionych.

Mogą także ubiegający się o kupno składać opieczętowane deklaracje, do godziny 11 zrana, dnia do licytacji oznaczonego.

Każdy przystępujący do licytowania którejkolwiek z realności, obowiązanym jest tytułem wadium złożyć do rąk kierującego licytacją, lub dołączyć do deklaracji, gotowizną summę wyrównywającą połowie wyszczególnionego wyżej szacunku.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Biurze Zarządu Księztwa Łowickiego, każdodziennie, w godzinach biurowych.

Łyszkowice, d. 9 (21) Maja 1880 r.

D—11772—2—3

W Warszawskim Ujazdowskim Szpitalu Wojskowym,

w dniach 21, 22 i 23 Maja (2, 3 i 4 Czerwca) r., o godzinie 11 zrana, **odbywać się będzie** każdodziennie **sprzedaż z licytacji** różnych rzeczy, należących do **Miejscowego Towarzystwa Damskiego Czerwonego Krzyża.** D2—3—12454

Poszukiwaną jest

B O N A

Szwajcarka na wieś.—Wiadomość: ulica Niecała Nr 4, mieszk. Nr 7, od 8 do 10 rano i od 2 do 5 po południu. D—12280— 3—3

Znajdą stałe zajęcie:

P A N N A

do Sklepu, kilku **Uczni**, oraz **Panna** z fabryki kopert, która jest ztą robotą obeznana. Wiadomość w Litografji i Drukarni p. Szaniawskiego, Trębacka Nr 9. D—12195— 3—3

Introligatorka

potrzebna do pudełek. — Wiadomość: ulica Piękna Nr 5, u Rządcy domu. —D 12319—1

Właścicielka domu w **Ciechocinku,** pragnie przyjąć dwie

PANNY

na stancję i stół, z fortepianem. Opiekę prawdziwie macierzyńską zapewnia się. Porozumieć się można piśmiennie lub osobiście na miejscu z właścicielką Praksedą Piaskowską.
D2—3—12335—

Potrzebnym jest

CHŁOPIEC,

do Składu Wódek. — Ulica Marszałkowska, róg Świętokrzyzkiej Nr 48, pod firmą „Ewest". Za wynagrodzeniem miesięcznem, pierwszeństwo mają z prowincji. D—12262— 2—3

Potrzebne są zaraz

10 Panien do staników 10,

oraz kilka do nauki, w Magazynie S. Sielskiej.—Leszno Nr 2, **pierwsze Piętro nad sklepem p. Krupeckiego.**
D—11654— 5—6

Z kapitałem 5 do 6 tysięcy rubli

jest do zrobienia interes pewny, dający 30% zysku, z zapewnieniem danego kapitału na hipotece domu w Warszawie.—Offerty przyjmuje kantor Redakcji Kurjera Warszawskiego pod liter P. L. 100. D1—3—12470—

Do sprzedania

Koń rosły

rasowy, 5 lat mający, zdatny do powozu pojedyńczego lub karetki i **Wóz** jednokonny. zupełnie nowy.—Wiadomość: aleje Jerozolimskie Nr 41, u Rządcy domu.
D1—3—12518—

Najnowsze

Papiery Listowe
z Kopertami,

w ozdobnych oryginalnych pudełkach, papier: **Note, Bilet, Fantasie, Stern, Lignum, Oriental, Merble, Elfenbein, Clair de Lune, Connele, Zigzag, Cartes Correspondanse,** i t. p. różnego formatu i gatunku nadeszły do **Składu Papieru**

Juljana Müllera,

ulica Senatorska Nr 18,
wprost kościoła Ś-go Antoniego.
D1—3—12493—

Poszukuje się do nabycia

Handlu Win i Towarów
Kolonjalnych.

Dokładny opis wraz z ceną i warunkami sprzedaży, oraz adres, nadesłać proszę do kantoru Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod liter. A. G. 30. D1—2—12496—

Do sprzedania

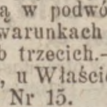
Bryczka

nowa.—Wiadomość: Chłodna Nr 29. miesz. 14.
D1—2—12499—

Jest do sprzedania
Maszyna do szycia

Whelera i Wilsona, w bardzo dobrym stanie, prawie nowa, za Rs. 30.—Ulica Wielka Nr 6, mieszkania Nr 7, widzieć można codzień od godz. 9-tej do 2-giej.
D1—2—12524—

Do sprzedania



DOM

trzy-piętrowy, masiv murowany, suchy, z oficyną w podwórzu, przynoszący dobry procent, na warunkach przystępnych, bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość o warunkach kupna, u Właścicielki tegoż domu, ulica Bednarska Nr 15. D1—2—12507—

W Nowej-Aleksandrji

(w PUŁAWACH),

jest mieszkanie do odnajęcia na sezon letni, przy fabryce Narzędzi Rolniczych: 2—3 pokoi i kuchnia, umeblowane i z naczyniami kuchennemi i kredensowemi. Porozumieć się można na miejscu lub przy ulicy Smolnej Nr 13 domu, mieszkania Nr 4.
D1—1—12509—

Do sprzedania

Szafy i całe urządzenie Sklepowe, może być z towarem Galanteryjnym i Norymberskim. — Wiadomość w kiosku przy rogu Nowego-Światu i alei Jerozolimskiej.
D1—6—12504—

E. A. HEURICH.

Skład Towarów Bławatnych

Ruskich, Krajowych i Zagranicznych,

2. Róg Miodowej i Senatorskiej **2.**

Otrzymuje co tydzień znaczne transporta **Kretonów,** wyłącznie dla Składu w pierwszorzędnych Fabrykach Moskiewskich wykonywanych, według najświeższych deseni Francuzkich.

Dla pp. Handlujących ceny hurtowne.

Na bieżący sezon Skład zaopatrzony w wielki wybór **Materji wełnianych** od kop. 25 za łokieć.

Bareży lnianych i wełnianych od kop. 22 i pół za łokieć.

к—7475—16—20

Po oryginalnych cenach fabrycznych.

Po oryginalnych cenach fabrycznych.

Jedynie tylko prawdziwe Meble Wiedeńskie z fabryki

BRACI THONET w WIEDNIU,

sprzedaje po oryginalnych cenach fabrycznych

SKŁAD GŁÓWNY

Mebli Giętych Wiedeńskich

przy Magazynie Mebli Warszawskich i zagranicznych

P. GLOBUS w Warszawie,

Krakowskie-Przedmieście Nr 54, wprost Saskiego Hotelu.

к—11922—3—12

Po oryginalnych cenach fabrycznych.

Po oryginalnych cenach fabrycznych.

SKŁAD WIN

KAUKAZKICH i KRYMSKICH

BRACI KEMPNER,

Długa Nr 5,

Wina naturalne, które sprzedaje od 30 kop. za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej. **Wina Szampańskie,** nieustępujące zagranicznym, od kop. 75 do rs. 2 za jedną butelkę.—Niemniej poleca amatorom prawdziwe **Wino Kachetyńskie,** z winnic księcia Czawczawadże.

Sprzedaż powyższych win odbywa się także po cenach oryginalnych, w Sklepie Stowarzyszenia **«Merkury»** przy ulicy Marszałkowskiej Nr 45.

Zlecenia z prowincji jak najśpieszniej, za zaliczeniem (Nachnahme), wykonywa i przesyła na żądanie cenniki franco.

к—10379—8—12

H. KUCHARZEWSKI

dawniej F. SOKOŁOWSKI,

Główny Skład Wód Mineralnych,

wprost od źródeł sprowadzanych

przy Aptece, ulica Senatorska Nr 11, wprost Miodowej.

Równie jak lat ubiegłych z rozpoczęciem czerpania wiosennego u **źródeł, rozpocząłem ekspedycję wszystkich wód mineralnych naturalnych.**—Dwie zasady prowadzenia tej **ekspedycji,** przyjęte od lat przeszło trzydziestu, tak przez poprzednika jako i przezemnie, to jest zupełna gwarancja **Wód mineralnych,** jako środków lekarskich i świeżość takowych, zachowane przezemnie zostaną i nadal.—Pierwszemu z tych warunków czynię zadosyć, utrzymując bezpośrednią ze wszelkiemi **źródłami** Europejskiemi ekspedycję, co do drugiego to jest swieżości, regularna komunikacja dróg żelaznych, dozwala co parę tygodni nowe **transporta** otrzymywać.

W ten sposób otworzyłem już tegoroczną **ekspedycję wszystkich wód mineralnych,** jakoteż produktów z takowych: **Szlamów, Ługów, Mydeł kąpielowych, wyciągów z Igliwia krynickiego, Soli, Pastylek.**

Broszury oryginalne, od źródeł nadsyłane, dołączane są do każdego obstalunku bezpłatnie, o czem mam honor zawiadomić WWPP. Doktorów, jakoteż osoby używające kuracji wodami mineralnemi.

Wody ze składu mego utrzymywane są w wielu **Aptekach** Warszawskich, oraz w **Aptekach** prowincjonalnych, tak w Królestwie jakoteż i w Cesarstwie, również i w **Zakładach** leczniczych kąpielowych

к—11300—3—6

H. KUCHARZEWSKI,

Magister farmacji.

MAGAZYN ZAGRANICZNYCH i WARSZAWSKICH MEBLI

P. Globus w Warszawie

Krakowsk e-Przedmieście Nr 54, wprost hotelu Saskiego,

poleca się wyborem MEBLI od najwykwintniejszych do najskromniejszych, po cenach bardzo umiarkowanych.—Tamże Skład główny MEBLI GIĘTYCH, prawdziwych wiedeńskich, z fabryki Braci THONET w Wiedniu. к—9432—6—20

Po cenach zniżonych.

Z powodu odstąpienia interesu maszyn do szycia, **jest do sprzedania**

100 sztuk Maszyn do szycia.

Wiadomość u p. **J. A. Kraszewskiego, Erywańska 4**a, od godziny 12 do 3 po południu.—Tamże do sprzedania **kilkadziesiąt Żniwiarek** z fabryki **J. A. Kraszewskiego,** **«CERES»** sztuka po rsr. **150** i systemu **«WALTER A. WOOD»** „ „ **250.**

к—12187—2—12

Główna Ekspedycja Wód Mineralnych Naturalnych

oraz Produktów źródłowych

PRZY APTECE M. SOŁTYKIEWICZA,

ulica Graniczna Nr 10, w Warszawie.

Zawiadamiam WW. PP. doktorów, oraz osoby używające kuracji wodnej, że posiadam już wszystkie dotąd używane Wody Europejskich źródeł, oraz produkta tychże, jakoto: Błota, Borowiny, Ługi, Mydła, Pastylki, Sole, Szlamy i t. p.

Sprzedaż odbywa się hurtowa i detaliczna z udzielaniem **rabatu** dla handlujących, oraz dla osób prywatnych **mniej zamożnych.**

Celem zjednania sobie licznej klijenteli i godnego odpowiedzenia dobrej reputacji firmy, postanowiłem ilość wód konsumowaną przez sezon kuracyjny — podzielić na stosunkowo **małe partje,** by tym sposobem posiadać można było **zawsze świeżą wodę** w swoim składzie, oraz w wielu Aptekach warszawskich i prowincjonalnych, przezemnie w Wodę zaopatrywanych.

Udzielanie Broszur nadsyłanych ze źródeł, oraz cenników i wszelkich objaśnień, jak niemniej ekspedycja do wszystkich Warsz. Dworców Kolei Żelaznych, Zajazdów i Hoteli, odbywa się bezpłatnie.

к—11616— 4—10 Dzierż. Apteki **B. Bukaty.**

W Ciechocinku przy głównej promenadzie,

naprzeciw nowej Galerji i Muzyki, w domu Mąkowskich, są jeszcze do wynajęcia **Mieszkania i Pokoje** z komfortem umeblowane, w 1-szym sezonie po niższych cenach.—Na żądanie pościel, usługa i stołowanie.—Porozumieć się można tu z właścicielką na Chmielnej Nr 35, u W. Morzyckiej, lub listownie w Ciechocinku u Mąkowskich, dokąd żądaną jest uczciwa **Służąca** za dobrem wynagrodzeniem. к—10827—5—6

KANTOR

Warszawskiego Przedsiębiorstwa Asfaltowego

I FABRYKI TEKTUR

przeniesiony z ulicy Bielańskiej

do zakładów fabrycznych przedsiębiorstwa

na ulicę SOLEC Nr 46 (piąty dom od Tamki).

Zamawiający mogą na miejscu żądane materjały dokładnie obejrzeć w naturze i w wyrobie, jako też bez zwłoki być obsłużeni, czy w kupnie gotowych wyrobów, czy w bliższem objaśnieniu o mającej się wykonać robocie.

Adres dostateczny „FABRYKA ASFALTU W WARSZAWIE“ **jako jedyna w całem Państwie.** к—9254—8—12

W pracowni Sukień i Okryć damskich

Bolesławy Falęckiej,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28, w podwórzu, 2 piętro, Nr 7 mieszkania, są do sprzedania za umiarkowaną cenę

dwie Żakietki

damskie, podług ostatnich żurnali paryzkich zrobione. D—1747—33—0—

Jest do sprzedania



OGIER

4-letni, ciemny szpak, prawie kary, bez żadnych wad i narowów, chodzi wybornie w parze i pojedynce. — Wiadomość u stangreta Aleksandra, ulica Czysta Nr 6, od godziny 9-tej do 4-tej. D1—3—12445—

Warszawska Fabryka Wyrobów Rogowych,

przy ulicy Czerniakowskiej Nr 49 istniejąca,

ma zaszczyt zawiadomić, że grzebienie angielsko-francuzkie własnej fabrykacji, sprzedaje po cenach fabrycznych w Składzie głównym, otwartym przy ulicy Granicznej w domu Nr 17 przez W. Z. Nipanicza, któremu powierzyła wyłączną sprzedaż swych wyrobów na Królestwo Polskie.

W Warszawie dnia 15 Maja 1880 r.

Zarząd Warszawskiej Fabryki wyrobów rogowych.

Powołując się na powyższe ogłoszenie Zarządu Warszawskiej Fabryki wyrobów rogowych, mam zaszczyt zawiadomić, iż otworzyłem w domu własnym przy ulicy Granicznej Nr 17

Skład hurtowy grzebieni wspomnionej fabryki.

Handlującym sprzedawać będę podług cen fabrycznych.

W Warszawie dnia 15 Maja 1880 r.

к—11202—3—3 **Z. NIPANICZ.**

Potrzebne są

PANNY

do krawieczyzny damskiej, kompletnie uzdolnione, a także Panienki do nauki. — Ulica Królewska Nr 41, mieszk. 12, drugie piętro. D—12542— 1—1

Potrzebne są **zaraz**

PANNY

do staników i do spódnic, do magazynu p. Louizy.—Niecała Nr 3, pierwsze piętro. D—12506— 1—4

Potrzebną jest

PANNA

znająca krawieczyznę, do fabryki Gorsetów Jana Habich.—Ulica Miodowa Nr 6. D—12510— 1—3

Potrzebne są

PANNY

do krawieczyzny, zdatne i podręczne. — Wiadomość w Kiosku, na Zielonym Placu. D—12483— 1—3

Potrzebne są

PANNY

do krawieczyzny, w pracowni p. Reuer. — Leszno Nr 45. D—12487— 1—3

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdolnione do staników, także do szycia bielizny i do maszyny Singera, za dobrem wynagrodzeniem, z obiadem lub bez. Nowolipie Nr 12. — **Marja Rankowicz.** D—12489— 1—3

Jeżeliby kto z przyjezdnych życzył

Osoby

wykształconej, do towarzystwa na wody, rano do 9-tej, lub do chodzenia z dziećmi w poobiednych godzinach, z konwersacją w językach obcych, raczy się zgłosić na Szpitalną ulicę, domu Nr 2, gdzie Szkoła. D—12538— 1—2

Francuzka

życząca udzielać młodemu człowiekowi **Lekcyj francuzkiego,** raczy złożyć swój adres w Redakcji niniejszego pisma, pod lit. K. M. L. D—12498— 1—3

Rodowita Niemka

z dobremi świadectwami, podejmuje się szycia na maszynie, poszukuje miejsca Bony, Panny Służącej, do gospodarstwa, lub do towarzystwa w podróży.—Długa Nr 21, u p. Witkowskiej. D—12500— 1—1

Poszukujący

Wspólnika

z kapitałem **rs. 5,000,** do interesu przemysłowo-handlowego, lub fabrycznego, zechcą nadesłać dokładny opis interesu i warunki, wras z adresem, do Kantoru niniejszego pisma pod lit. M. H. D—12494— 1—3

Nauczyciel

znający języki: ruski, polski i niemiecki potrzebny jest na wieś, w bliskości Warszawy. O szczegółach można się dowiedzić w Kantorze fabryki Skór p. Imroth, przy ulicy Nowo-Karmelickiej Nr 8. D—12501— 1—3

Agronom

Młody człowiek teoryeznie i praktycznie wykształcony, który samodzielnie zarządzał gospodarstwem, w dowód czego posiada chlubne świadectwa, poszukuje posady od 1 Lipca r. b. — Wiadomość w Sklepie Materjałów Piśmiennych Jana Matejf w Hotelu Niemieckim. D—12520— 1—3

Potrzebny jest na wieś

Ogrodnik,

wykwalifikowany we wszelkich gałęziach ogrodnictwa.—Zgłaszający się ogrodnik proszony jest, ażeby przesłał świadectwa swoje pod adresem: **Do Zarządu Dóbr Konstantynowa, Gubernja Siedlecka, przez Janów Bielski.** D—12511— 1—2

Nowozałożona

Pracownia

sukień damskich, na ulicy Mokotowskiej róg Pięknej pod Nrem 5/1757a, będzie odrabiać po umiarkowanej cenie.—Wiadomość w mieszkaniu Rządcy domu, na drugiem piętrze. D—12486— 1—2

Pracownia

damskiego, męzkiego i dziecinnego obuwia **A. Rossé,** ulica Marszałkowska Nr 57, w podwórzu, poleca trwałe obuwie po cenach przystępnych.—Tamże pracownia sukień damskich i dziecinnych. D—12500— 1—2

Potrzebne są zaraz

PANNY

zdazne i podręczne, do Pracowni Sukień damskich.—Zielna Nr 7 lit. A. D—12346— 2—2

Uczeń

Szkoły Realnej Rządowej, przechodzący obecnie do klassy 6-tej, poszukuje lekcyj tu w Warszawie lub na wsi. Oferty można składać w kiosku w ogrodzie Krasińskim pod liter. Z. Ż. W. 17. D1—2—12536—

MĘŻATKA

ze świeżym pokarmem, życzy sobie przyjąć dziecię do piersi.—Wiadomość w kiosku: róg Leszna i Rymarskiej. D1—2—12561—

MĘŻATKA

życzyłaby sobie przyjąć dziecko na garnuszek, za umiarkowaną zapłatą.
Ulica Browarna Nr 7, u Moczarskiej. D1—1—12537—

MAMKA

młoda, wiejska, z 6-miesięcznym pokarmem, jest u Akuszerki Niedzielskiej, przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 23 nowym. D1—1—12562—

Do sprzedania

Dobra Ziemskie

pod bardzo korzystnemi warunkami, z lasem towarnym, łąkami, w glebie czysto pszennej, bez serwitutów, z lewego brzegu Wisły, oraz dwa Folwarki w bliskości Warszawy.—Wiadomość u Sokołowskiego, Podwal Nr 3, między godz. 4 a 6. D1—3—12531—

Dwa Figusy

wysokie, do sprzedania, przy ulicy Nowomiejskiej Nr 1/179, na 1-m piętrze, Nr 5 mieszkania, od frontu. D1—1—12549—

Są do sprzedania

dwa Garnitury Mebli

gotowych, jak również Sofki, Materace i Sienniki w Zakładzie Tapicerskim, Krzaczyński i S-ka, ulica Świętokrzyzka Nr 6 nowy, trzeci dom od Nowego-Światu. D1—3—12559—

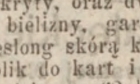
Do sprzedania:

Encyklopedja powszechna, wydanie Orgelbranda, tomów 28, oprawne, za rs. 80, oraz Historja powszechna, Cezara Cantu, tomów 11, oprawne, z rycinami, za rs. 20, a także różne pisma illustrowane, Tygodnik Illustrowany z roku 1877, 1878 i 1879, po rs. 3 za rok, z dodatkami powieściowemi, Wędrowiec z roku 1877, 1878 i 1879, po rs. 2 za rok, Biesiada Literacka od roku 1876 do 1879 włącznie, po rs. 2 za rok, oraz Zegarek srebrny starodawny, sam bijący i Numizmatyka krajowa Bandkiego, 2 tomy, oprawne, ze wszystkiemi tablicami.—Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 46, dom Ebera, u Zegarmistrza A. Kinkel. D—12515— 1—2

Jest do sprzedania

Domek murowany,

przy ulicy Przyrynek, Nrem 7 nowym oznaczony, z hypoteką uregulowaną, obejmujący: sklep z pokoikiem i trzy małe pojedyncze mieszkania, oraz plac dziedziczny do budowy oficyny, a raczej ogródek odpowiedni na małą bawarję, czyli szynk wódek i piwa, za 6,000 rs. Porozumieć się można w godzinach rannych, w domu pod Nrem 17 nowym przy ulicy Bonifraterskiej, Nr 5 mieszkania. D—12543— 1—3

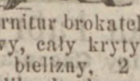


Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE

orzechowe, mało używane, Garnitur brokatelą kryty, oraz dwie szafy rozbierane, Szafka do bielizny, garnitur francuski, para łóżek, Szeslong skórą kryty, biurko o 5 szufladach, Stolik do kart i Kredens orzechowy. — Ulica Chmielna nr 62ab, trzeci dom od Sosnowej, w oficynie na prawo, nr 7 mieszkania. D1—3—12555—

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



Meble orzechowe,

Garnitur brokatelą kryty, oraz Garnitur kozetowy, cały kryty, 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, 2 Łóżka, Umywalka, Lustra, Stolik do kart, Kredens, Biurko, Szeslong skórą kryty, Dywany i Stół jadalny. — Ulica Mylna Nr 5, mieszkania Nr 8, w bramie na dole, od ulicy Przejazd, trzeci dom. D1—3—12539—

Kupuje Meble

używane, dobrego wyrobu, wraz z całem urządzeniem domowem. — Magazyn Mebli, Marszałkowska Nr 63, Niecała Nr 4, miesz. 8.

Załęski & Comp.

D—1977—48—0

W Busku

na obecny sezon letni otworzyłem **Zakład Cukierniczo-Restauracyjny,** urządzony z wszelkim komfortem i wygodami, oczem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność i polecić się jej względom.

Jakób Nowiński.

D1—3—12475—

Z powodu wyjazdu **zupełna wyprzedaż** po cenie niżej kosztu

Zegarów ściennych,

kieszonkowych i 2 zegary wieżowe, oraz różne meble domowe.—Wiadomość: ul: Świętokrzyzka Nr 24, w magazynie zegarmistrzowskim. D1—3—12466—

WOLANT,

dwa Wozy i Wózek na dwóch kołach, mogący służyć do rozwożenia wody sodowej, mebli i t. p. do sprzedania. — Wiadomość: róg ulicy Żelaznej i Krochmalnej, Nr 1125a, w warsztacie kowalskim. D1—3—12462—

Do sprzedania

Koń gniady,

wałach, rosły, w piątym roku, zdatny do pojedynki, zdrowy i bez wad. — Wiadomość: ulica Dobra Nr 7, u stangreta Franciszka. D1—3—12278—

Kompleta Przeglądu Katolickiego,

od czasu założenia tego pisma, to jest od r. 1863 po datę dzisiejszą, razem lub częściowo, znajdują się do nabycia za cenę umiarkowaną, przy ulicy Kanonja Nr 10, 2-gie piętro, codziennie od godziny 4-tej po południu. D1—2—12474—

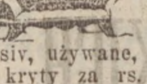
KAPITAŁY

po 2, 3 i 5,000 Rs. są do ulokowania bez pośrednictwa, na 1-sze numera nieruchomości w Warszawie, murowanych lub drewnianych. Wiadomość: ulica Wspólna Nr 10, mieszkania Nr 19, od godziny 10 zrana i od 4 do 6 po południu. D1—3—12514—

Ważna wiadomość

dla Fabrykantów, Składników i Kupców.

Kupuję za gotówkę od najmniejszych, do największych partyj wszelkie towary łokciowe, galanteryjne i inne wysortowane, tak zagraniczne jak i krajowe.—Offerty proszę składać w kantorze redakcji Kurjera Warszawskiego, pod liter. J. L. 10. D1—3—12469—



Bardzo tanio do wyprzedania dwa

Garnitury Mebli

masiv, używane, fotelikowe i szeslong skórą kryty za rs. 20, sofa, kozeta, krzesła i t. p.—Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 23, u Sadowskiego. D1—6—12530—

Jest do sprzedania:

2 Dorożki, 8 koni i 2 pary Sanek, w dobrym stanie.—Wiadomość przy ulicy Pańskiej pod Nr 61, zrana do godziny 9-tej. D1—3—12484—

Pozostawiono do sprzedania u p. Kryńskiego fabrykanta, Leszno Nr 19,

FAETON

za 270 rs., parę Chomont z przyborami za 35 rs. i Siodło za 25 rs., wszystko w dobrym stanie. D1—3—12492—

Fabryka Zduńska

PIECÓW KRAJOWYCH i BERLIŃSKICH,

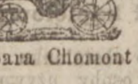
Bazylego Andrzejewskiego,

w m. Łowiczu,

przy ulicy Zduńskiej,

dom Jana Brodeckiego,

przyjmuje zamówienia — a które uskutecznia z całą akuratnością po cenach przystępnych. D2—3—12092 —



Jest do sprzedania

Dorożka

i para Chomont angielskich. — Chłodna Nr 35. D3—3—11750—

Aksamit czarny ljoński

jest do sprzedania w pracowni sukień damskich B. Pągowskiej, przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 19. D3—3—12216—

MAMKA

wiejska jest u Akuszerki.—Ulica Marszałkowska Nr 60. D—12353— 2—2

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest do umieszczenia u Akuszerki Kucharskiej. — Ulica Chłodna Nr 29 nowy. D1—1—12534—

Jest do sprzedania

Szafka mahoniowa

do bielizny, Stolik jesionowy do kart, Tace mahoniowe w oprawie platerowanej, z fabryki Frageta, Maszyna do kawy wiedeńska, Łóżko żelazne dziecinne i Filter, za cenę bardzo nizką. — Ulica Złota Nr 9, mieszkania 8. D1—1—12502—

Z powodu wyjazdu do sprzedania

2 SZAFY,

Stoliki, Sofy i t. p. — Plac Warecki Nr 14. D3—3—12300—

Potrzebną jest

Summa rs. 4,000

nieletnich na 7%, na pierwszy numer po Towarzystwie domu murowanego w Warszawie. Wiadomość w Kiosku, róg Miodowej i Senatorskiej. D—12349— 2—2

Za przystępną cenę

do sprzedania: Garnitur Mebli orzechowych, mało używanych, Szafa orzechowa i Fotel wygodny, odpowiedni dla chorego — Ulica Leszno Nr 7, wiadomość u stróża. D—12384— 2—3

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia

Kawiarnia,

od lat dwóch egzystująca, oraz **Fortepian** używany za Rs. 100, przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 16. Wiadomość na miejscu. D2—3—12422—

Do sprzedania

Para Łóżek

orzechowych, nowych, rzeźbionych, za Rs. 120. Wiadomość: Chmielna Nr 29, stróż wskaże. D3—3—12121—

Szafy sklepowe

wraz z kontuarem, są do sprzedania za cenę przystępną.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 24, w Sklepie Galanteryjnym. D3—3—12147—

SKRZYPCE

dawne, z pięknym tonem i **Altówka,** do sprzedania za przystępną cenę,—oraz **Pokoik** do wynajęcia od 1 Czerwca r. b., przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 15.—Wiadomość w Kantorze Drukarni. D—12144— 3—3

POSESJA

do sprzedania, przy ulicy Leszno, około 15000 łokci kwadratowych. — Wiadomość każdodziennie u Dyrektora Młyna Parowego na Lesznie, zrana od 9 do 12 i po południu od 3 do 5, oprócz świąt. D—11825— 6—6

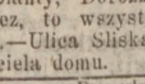
Jest do sprzedania

MASZYNA

do krajania cukru oraz i Siekacz. — Wiadomość w Handlu korzennym, przy ulicy Nowe-Miasto Nr 21. D3—3—12293—

Meble i pościel

Do sprzedania: Serwantka z lustrami, kanapa, 6 krzeseł i fotel — mahoniowe; dwa łóżka, stół duży z klapami i mniejszy—jesionowe; łóżko żelazne, pościel kompletna, sagan i garnki żelazne, balja i inne rzeczy. Nowy-Świat 60. Stróż wskaże. 3—3 —12123—D



Do sprzedania

Faetony,

Wolanty, Dorożka i Bryczki na rysorach i bez, to wszystko na parę lub jednego konia.—Ulica Śliska Nr 13, wiadomość u Właściciela domu. D3—3—12259—

Poszukuje się korzystnej

Dzierżawy

majątku, od 15 do 30 włók i więcej dobrej ziemi. Oferty składać proszę przy ulicy Tłomackie Nr 5, na parterze. D—12347— 2—3

Jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie, przy jednej z pryncypalniejszych ulic położona, z której dochód roczny wynosi rs. 7000 przeszło.—Wiadomość w kancelarji Wiktora Schreyer Adwokata, przy ulicy Królewskiej pod Nrem 41 zamieszkałego, codzienie do 10 zrana i od 5 do 7 po południu. D3—3—12003—

Nowogrodzka Nr 5,

gdzie parkan.

Cztery pokoje i kuchnia na 1-m piętrze, Rs. 400.

Cztery pokoje i kuchnia na dole, Rs. 400.

Trzy pokoje, przedpokój i balkon, na 1-m piętrze, Rs. 400.

Trzy pokoje i kuchnia na facjacie, 2-gie piętro, Rs. 220.

Do wynajęcia od św. Jana z wszelkiemi wygodami i **używalnością ogródka kwiatowego.** Wiadomość na miejscu u Rządcy domu. K10—0—11065—

U Akuszerki A. P.

są Pokoiki oddzielne, dla osób spodziewających się słabości. — Krakowskie-Przedmieście Nr 22, wprost ulicy Hr. Berga. D1—6—12513—

Do najęcia

SALONIK

blisko ogrodu Saskiego, z meblami i usługą. Ulica Świętokrzyzka Nr 21. D1—1—12554—

WILCZA Nr 22,

dom Szwedego, czwarty od Marszałkowskiej.

4 Pokoje, balkon, przedpokój, passaż, kuchnia z wodociągiem i zlewem, śpiżarka i wygódka, na 2-giem piętrze, od frontu za rs. 430 rocznie.

2 Pokoje, przedpokój, śpiżarka. kuchnia z wodociągiem, na drugiem piętrze, od frontu, za rs. 230 rocznie.

3 Pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, na parterze, w oficynie za rs. 240 rocznie, są do najęcia od 1 Lipca, wiadomość u Rządcy. D—12481— 1—4

Letnie Mieszkania.

W dobrach **Ruda** za 1-szą stacją Miłosna, przy Kolei Terespolskiej, nieodległe od przystanku **Dębe Wielkie** wpośród lasów, znacznej przestrzeni łąk, ogrodów i wód, gdzie urządzone letnie łazienki, są różne Lokale do wynajęcia, bądź to z meblami, lub bez takowych. Wszelkich artykułów żywności, oraz nowalji codziennie świeżych, dostać można na miejscu Komunikacja od przystanku ułatwiona dogodnym Omnibusem, lub powozem. Wiadomość na miejscu, lub też u Właściciela domu, przy ulicy Grzybowskiej za Żelazną pod Nrem 46. D—6334—21—24

Letnie Mieszkanie,

jest do wynajęcia w lesie sosnowym, o dwie wiorsty od przystanku Wilga. Wiadomość w sklepie Krupeckiego obok Kopernika. D2—6—12157—

Letnie Mieszkania

w Skierniewicach, ulica Nowy-Rynek, naprzeciwko skweru, składające się z 5-ciu, 4-ch, 3-ch i 2-ch Pokoi, z wszelkiemi wygodami, z meblami, lub bez mebli, z wielką werendą, w pięknym ogrodzie, dotykającym, rzeki, z urządzoną łazienką do kąpieli.—Wiadomość na miejscu. D—12001— 3—3

Do odstąpienia

Letnie Mieszkanie

w Parku w Grodzisku, składające się z trzech pokoi i kuchni, na dole, oraz jednego pokoju dużego, na 1-m piętrze, za cenę rs. 200 na całe lato.—Wiadomość: Świętojerska Nr 24 w składzie kapeluszy lub na miejscu u p. hr. Skarbrk. D2—3—12263—

Mieszkanie

do wynajęcia. z pierwszych dni Czerwca do 1-go Września, przy ulicy Szpitalnej, domu Nr 3, mieszkania 7, składające się z 2-ch pokoi, przedpokoju i kuchni. Wiadomość na miejscu. D2—3—12295—

Ulica Widok Nr 6.

Różne Lokale

srednie, na parterze i 3-m piętrze, od 1-go Lipca r. b. są do wynajęcia. Wiadomość u stróża. D2—6—12249—

LOKALE

do wynajęcia od S-go Jana, z trzech, pięciu, sześciu, dziesięciu pokoi, z wodociągami, zlewami, klozetami i wszelkim nowoczesnym komfortem. — Pierwszy dom za Nowozielną, Zielna Nr 31. K 8240—15—16

Idąc ulicami: Świętojerską, Długą, Lesznem i Ogrodową, zgubiono

Pakę Ryżu.

Łaskawy znalazca oddać zechce na ulicę Żelazną pod Nr 34, mieszkania 7, na 2 piętro, do Ludwiki Kamieńskiej, **za nagrodą Rs. 2.** K2—2—12246—

Tanie mieszkania

w porządnym dwu-piętrowym nowym domu na Pradze, ulica Wołowa Nr 231; 2 pokoje; przedpokój i kuchnia od 120 rs. do 220 rs., 3 pokoje, przedpokój i kuchnia od 220 do 240 rs., przytem piwnice i góra wspólna.—Wiadomość na miejscu u podmajstrzego lub u p. Wronckiego, urzęd. Kontroli Dr. Żel. War.-Terespolskiej w biurze i ulica hr. Berga Nr 3, mieszkania 2. D3—6—11943—

Do wynajęcia od 1 Lipca przy ulicy Bednarskiej Nr 18, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia

Trzy Pokoje

z alkową, przedpokojem, kuchnią, spiżarką, wygódką, piwnicą i górą wspólną. za rs. 400. D4—6—11855—

Do wynajęcia

Letnie Mieszkanie

o 4 wiorsty od Rogatek Wolskich w bliskości szosy, składające się z 3-ch Pokoi i Kuchni, z Ogrodem fruktowym, lub bez.—Bliższa wiadomość: róg żelaznej i Ogrodowej u właściciela domu Nr 39. D—12026— 3—3

POKÓJ

do wynajęcia każdego czasu, dla kawalera, może być dla dwóch.—Ulica Królewska Nr 9. Wiadomość w sklepie wiktuałów. D3—3—11827—

Do sprzedania

Urządzenie do Sklepu Wiktuałów,

jako to: Szafy dwie oszklone z pułkami, kontuar z wagami, skrzynia do mąki, miary, i t. d. — Nowy-Świat Nr 15, oficyna, 2-gie piętro, lewe drzwi. Od 3—6 po południu. Tamże **Kanapa** za 16 Rs. i **Kozetka** za 12 Rs. D3—3—12053—

Nr 17 Jerozolimska Nr 17.

Trzy Pokoje z kuchnią świeżo wytapetowane, ciepłe i suche, na 1-em piętrze od frontu, wynajmują się od 1-go czerwca. D3—3—12120—

W nowo-wybudowanym domu przy ulicy Nowowilczej pod Nr 15, są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

różne Lokale,

złożone z 3-ch i 2-ch pokoi z przedpokojami, kuchniami, piwnicami i górą wspólną, po cenach przystępnych. D4—6—11809—

Jest do wynajęcia każdego czasu od frontu, na 2-em piętrze, cztery bardzo obszerne

POKOJE

i kuchnia, które obecnie na świeżo wyklejone i wymalowane.

Od 1 lipca 1880 r., na 2-em piętrze od frontu dwa obszerne pokoje i kuchnia. Wiadomość Krucza Nr 4, u stróża. D3—3—12128—

Hoża Nr 11.

Do wynajęcia od 8-go Lipca r. b.

Lokale po 5, 4, 3 i 2 pokoje

z kuchniami, zpiżarniami, wodociąg, zlew, etc. — Wiadomość na miejscu. D3—24—12104—

Od św. Jana do wynajęcia

LOKAL

składający się z 4-ch lub 3-ch pokoi, kuchni, piwnicy, komórki i góry wspólnej, przy ulicy Rybaki Nr 14.—Wiadomość u Rządcy na miejscu. D8—0—10994—

Chambres garnies.

Pokoje umeblowane z pościelą i usługą, są do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Miodowej Nr 2, w pałacu dawniej Dyzmańskich. Wiadomość na miejscu u numerowego. D5—6—11522—

L O K A L

z meblami, front, na lato, do odnajęcia: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, woda, zlew, gaz, po 30 rs. na miesiąc. Karmelicka Nr 4a, mieszkania 3, piętro 1, na prawo. D3—3—11115—

Jest do sprzedania

kompletne umeblowanie

małego mieszkania, za Rs. **150.** — Ulica Śliska Nr 1, mieszkania Nr 8. D3—3—11797—

U Akuszerki T. Ledzińskiej

jest Pokój, dla Pań spodziewających się słabości, a może być i pomieszczenie wspólne, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody. — Ulica Chmielna Nr 42, vis à vis Komory celnej. D3—6—12113—

Mieszkanie

parterowe, badzo porządnie umeblowane: 3 Pokoje z alkową, przedpokojem, schowankiem, kuchnią (wodociąg zlew), piwnicą, do wynajęcia od 3 (15) Czerwca, na kilka miesięcy, rs. 50 miesięcznie.—Ulica Włodzimierska Nr 11A, D—12334— 2—6

POKÓJ

do wynajęcia z meblami lub bez. — Wiadomość: Żórawia Nr 1, mieszkania Nr 4. D1—3—12550—

Jest do wynajęcia

POKÓJ

przy familji. dla mężczyzny, na 1-m piętrze, przy ulicy Chłodnej, w bliskości Elektoralnej, z usługą i może być z meblami lub bez, za nader przystępną cenę. — Bliższa wiadomość: Leszno Nr 25, mieszkania Nr 4. D1—2—12544—

Do wynajęcia zaraz

Pokoje umeblowane

na dole, z usługą i samowarem, a mogą być i z obiadem. — Chmielna Nr 1, w bramie na prawo, na dole. D1—2—12541—

Jest do najęcia na miesięcy dwa t. j. od 8-go Lipca do 8-go Września r. b.

Dwa Pokoje

z meblami, usługą lub bez, lub też jeden pokój dla osoby płci żeńskiej, na cały rok, przy małżeństwie, z życiem i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę.—Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 41 nowy, mieszkania Nr 1. D1—3—12553—

Pokój

do wynajęcia przy familji, od 1-go Lipca, z osobnem wejściem, dla kawalera. — Nowolipie Nr 12, mieszkania Nr 7. D1—3—12490—

Zaraz do wynajęcia

P O K Ó J

obszerny na 2-m piętrze, z kuchnią lub bez.—Nowogrodzka Nr 15; mieszkania 20. Wiadomość u stróża. D1—3—12516—

Nowogrodzka Nr 21.

Są do wynajęcia **różne Lokale,** złożone z 2, 4 i 6 pokoi z wszelkiemi wygodami. Stróż wskaże. D1—3—12505—

Trzy Pokoje,

kuchnia, śpiżarnia, piwnica i drwalnia, do najęcia od 1-go Lipca, przy ulicy Mylnej, dwa domy od ulicy Przejazd, Nr 2480/5, wiadomość u Właścicielki. D1—1—12508—

Do najęcia od 1-go Lipca r. b. bardzo porządne, czyste, nowo-tapetowane

MIESZKANIE,

składające się z 5 pokojów, przedpokoju, kuchni i wszelkich wygód. — Ulica Aleksandrja Nr 10. D2—3—11811—

Letnie Mieszkanie

w Nowo-Mińsku, w pięknej miejscowości położone, składające się z 3-ch Pokoi, kuchni, śpiżarki etc., z meblami. Przy tem mieszkaniu owocowy ogród. Owoce i włoszczyzna, do rozporządzenia mieszkańców.—Wiadomość u Naczelnika Poczty w Nowo-Mińsku. D—12359— 2—4

POKÓJ

o trzech oknach kompletnie umeblowany na 2 piętrze od frontu z przedpokojem i usługą jest do wynajęcia od 8 czerwca r. b. za rs. 20 miesięcznie. Wiadomość w sklepie p. Szuwalskiego wprost kolumny Zygmunta. 3—3 —12164—D

Do najęcia od 1-go Lipca eleganckie

MIESZKANIE,

składające się z 3 Pokoi, przedpokoju, alkowy, z balkonem, 2 wejściami i kuchni, 2 Pokoje z kuchnią, przedpokojem, 2 wejściami, Pokokój z kuchnią, kawalerskie Pokoje, oraz Sklep z 2 Pokojami.—Wiadomość na miejscu, Śliska Nr 34. D—12321— 3—6

W wykończającym się domu na św. Jan r. b., przy ulicy Nowogrodzkiej, drugi od Brackiej, Nr 3 nowy, są zaraz do najęcia

LOKALE!!!

składające się **z dwóch Pokoi, pasażu i kuchni, z wszelkiemi wygodami do 7-miu Pokoi** z temiż wygodami, za nader **przystępną cenę.**—Wiadomość na miejscu, u Rządcy. D—11822— 5—6

Przy ulicy Świętojerskiej Nr 16, do wynajęcia od 1-go Lipca

pięć Pokoi,

przedpokój i kuchnia wraz z ogrodem, zdatne na bawarję i restaurację, za rs. 1,000, oraz trzy pokoje, przedpokój i kuchnia na 2-m piętrze, za rs. 390. D1—3—12540—

Ogródek na Bawarję

z kręgielnią, altaną na bufet letni, oraz salą do tańce, również jako sklep obszerny od ulicy, z dwiema stajniami, do wynajęcia od św. Jana. — Wiadomość: ulica Hoża Nr 9, w kantorze. D1—3—12485—

Do sprzedania lub zamiany

Sklep Korzenny,

zaraz do sprzedania, lub zamiany na domek w Warszawie, w szacunku rs. 6,000 do 8,000 z dopłatą; lub też na Młyn wodny na prowincji. — Wiadomość: ulica Chłodna Nr 53, w Sklepie. D—11828— 3—3

SKLEP

spożywczy i norymberski wraz z pomieszkaniem dość obszernem, kontrakt dwuletni, przy ulicy Ciepłej pod Nr 5, jest do odstąpienia każdego czasu; po informację warunków trzeba się zgłosić na ulicę Leszno pod Nr 66a, w sklepie dystrybucji. D3—3—12170—

Sklep wiktuałów

do odstąpienia w każdym czasie —Wiadomość w Owcarni przy ulicy Senatorskiej, wprost domu p. Rezlera. D3—3—12112—

SKLEP

obszerny do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Długiej Nr 32, wiadomość u Rządcy domu. D3—3—12197—

Sklep Wiktuałów

z dystrybucją, od 20 lat egzystujący, jest do sprzedania w każdym czasie. — Ulica Krucza Nr 19. D3—3—12171—

Jest do odstąpienia z powodu słabości właścicielki

Sklep Wiktuałów

w bardzo korzystnem miejscu, przy ulicy Chłodnej Nr 32. D1—2—11755—

R ó ż n e

Stajnie i Wozownie

do wynajęcia przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 16. — Wiadomość u Właściciela lub u Rządcy domu. D3—3—12287—

SKLEP

obszerny z oknem wystawowem i urządzeniem gazowem, w hotelu Brühlowskim, naprzeciw ogrodu Saskiego, jest do wynajęcia. Wiadomość w każdym czasie w kantorze hotelu. D1—3—12523—

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia za przystępną cenę, z powodu gwałtownego wyjazdu.—Ulica Szeroki-Dunaj, wiadomość w sklepiku. D1—3—12503—

Sklep obszerny

w dobrym punkcie **do odstąpienia pod bardzo korzystnemi warunkami.** — Bliższa wiadomość w Kantorze Piekarni Warszawskiej, Leszno Nr 40A, w godzinach kantorowych. D—12488— 1—3

W domu pod Nr 11/958/9, przy ulicy Gnojnej, jest do wynajęcia w każdym czasie

SKLEP

z mieszkaniem.—Wiadomość u Rządcy domu. D10—12—11196—

W dniu 31 Maja r. b.

SKRADZIONO

u p. S. Z. Berger, przy ulicy Franciszkańskiej pod Nrem 1814/20, 11 sztuk łyżek i widelcy z literami F. B, próba 84, 8 łyżek i widelcy z literami F. A. Z., Cukierniczkę srebrną, jakoteż różne dokumenta, a mianowicie Akt Rejentalny Nr 2311½ lit. B, na rs. 2000, Weksel na rs. 48, wystawiony przez p. Nute Orhan, 2 Rewersa po rs. 50, wystawione przez p. Fabiana Engel i Rewers na rs. 185, wystawiony przez p. Josek Müller. D—12482— 1—2

Nagrody rs. 8.

We Środę d. 26 Maja, przechodząc Krakowskiem - Przedmieściem, zgubioną została Bransoleta złota, znapisem „Dieutz garde", łaskawy znalazca raczy odnieść do Apteki Ujazdowskiego Szpitala, Żywelskiemu, za powyższą nagrodę. D—12181— 3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 21 Мая (2 Іюня) 1880 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.